

PRZYJAŹŃ

Biuletyn Gdański
Biblioteka

CIW 9084



Exemplarz okazowy
(BEZPŁATNY)

Sala Kolumnowa Pałacu Związków Zawodowych w Moskwie, była dawniej miejscem obrad najwyższych organów ZSRR.
Tu zapadły decyzje o znaczeniu historycznym dla Państwa Radzieckiego.
Dzisiaj — odbywają się w tej sali koncerty muzyki ludowej i poważnej transmitowane przez radio.
W sali tej występują najwybitniejsi artyści, najlepsze zespoły i orkiestry Związku Radzieckiego.

Rys. WILLIAM GROPPER

W RADZIECKIEJ FABRYCE TKANIN LNIA NYCH

W mieście Gawriłow — jam-jorostawskiego okręgu wznoszą się rozległe bloki wielkiego przedsiębiorstwa włókienniczego fabryki tkanin lnianych „Zorza socjalizmu”. Do czasu Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej fabryka ta była drobnym prywatnym przedsiębiorstwem, o prymitywnych urządzeniach przetwórczych.

W ciągu szeregu lat gospodarki radzieckiej fabryka ta przekształcona została gruntownie, stając się ogromnym przedsiębiorstwem, zaopatrzonym w najnowsze urządzenia techniczne.

Obszerne, widne sale fabryczne, najbardziej nowoczesne maszyny przędzalnicze... Praca ręczna została ograniczona do minimum. Zastąpiły ją liczne zautomatyzowane warsztaty tak, że dziś praca robotników polega jedynie na dozowaniu maszyn różnego typu i przeznaczenia.

1) Główny blok fabryki tkanin lnianych „Zorza socjalizmu”.

2) Katarzyna Artemiczewa pracująca na całkowicie zmechanizowanej snowni należy do najbardziej doświadczonych przodownic pracy. W fabryce wypełnia swą pracę pierwszorzędną osiągając systematycznie 160% normy.

3) Młoda robotnica pakowni S. Ogorodnikowa wglębia się w tajniki ważnej pracy polegającej na umiejętnym brakuwaniu dostarczonych na jej dział fabrykatów.

4) Krochmalenie przędzy jest czynnością bardzo ważną gdyż od dobrego jej wykonania zależy jakość przędzy. W fabryce „Zorza socjalizmu” pracę tę wypełnia K. Sztykowa, która ma dziś daleko

łatwiejsze zadanie niż jej poprzedniczki z lat ubiegłych, ponieważ lwia część tej ciężkiej pracy wykonuje za nią maszyna krochmalnicza.

5) Wiera Altufiewa, jedna z najlepszych przadek fabryki i ceniona przodownica pracy — przy swej maszynie przędzalniczej.

6) Określenie numeru przędzy, które kiedyś wymagało poważnej pracy i specjalnie bystrego oka, dziś jest pracą niezbyt męczącą, dzięki zastosowaniu precyzyjnych maszyn. Oto dwie laborantki: Anna Doliuwa i Zofia Kowalewa przy swej pracy w laboratorium fabrycznym.

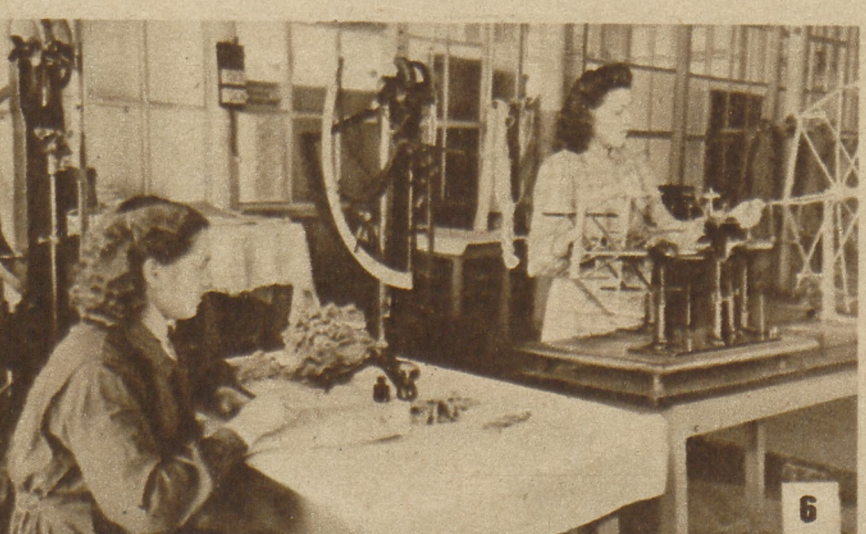
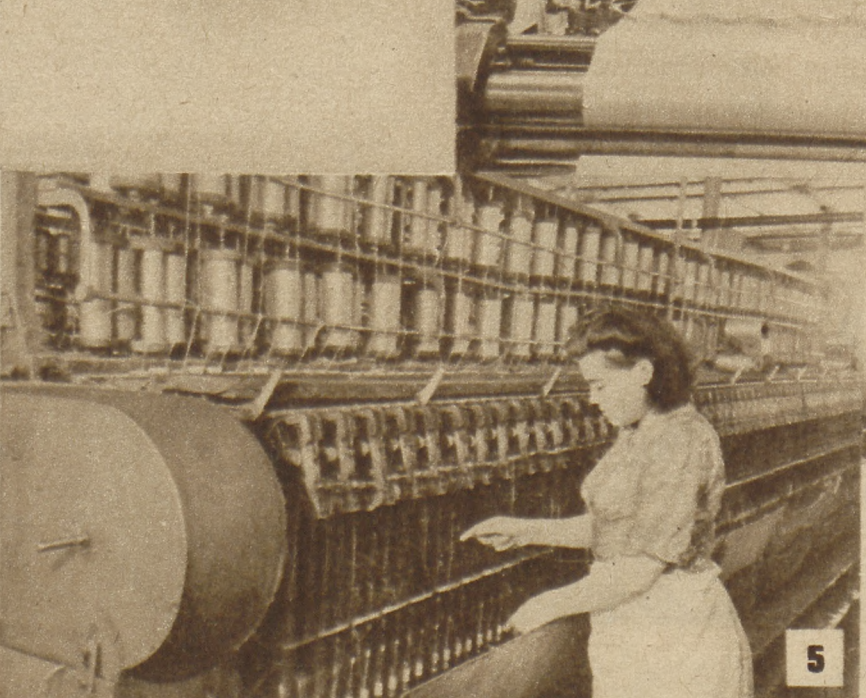
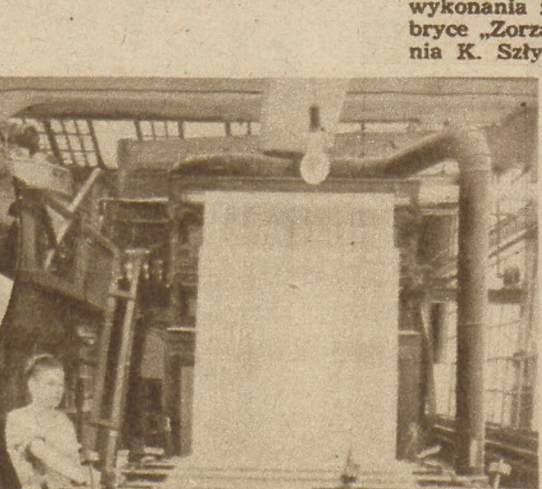
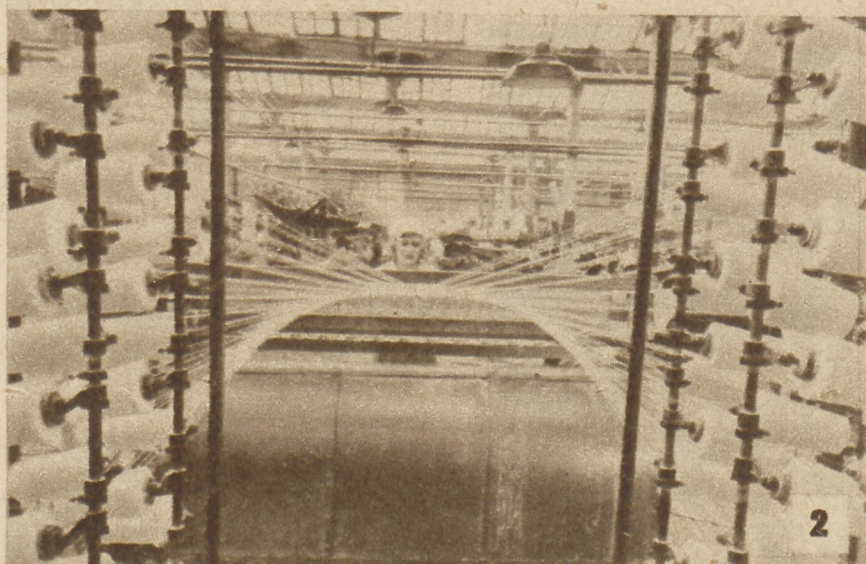
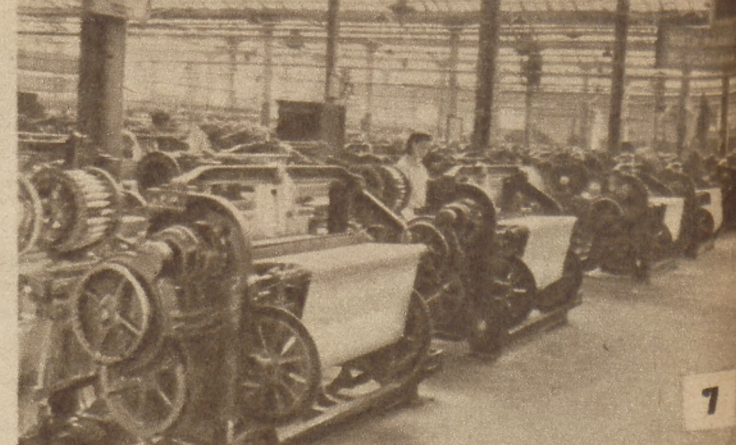
7) Ogólny widok hali maszyn tkackich. Oddział ten jest dumą robotników „Czerwonej Zorzy”, gdyż zaopatrzony jest w pierwszorządne automatyczne warsztaty tkackie radzieckiej produkcji — „At-5”. Dzięki tym warsztatom dział ten wydaje 99,6% produkcji pierwszego gatunku.

8) Wyroby lniane z ażurowym haftem cieszą się wielkim popytem wśród odbiorców. Haft tego rodzaju nie jest wyszywany ręcznie, ale jak to widzimy na zdjęciu, przy użyciu specjalnych maszyn, skonstruowanych przez inżynierów radzieckich.

9) Najstarsza malarka fabryki Anna Barbiejewa przy pracy nad pierwszym szkicem obrusu.

10) Brakarka Z. Michajłowa ma wiele pracy ze sprawdzeniem i określeniem jakości serwet. Lecz braków jest na szczęście niewiele.

11) Kończą ostatecznie tę pracę brakarki: Zofia Michajłowa, Nelly Popowa, Nina Koszelewa i Halina Pawłowa, które widzimy przy sortowaniu obrusów najnowszej produkcji.





W hołdzie wielkiemu przyjacielowi Polski

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie 70-lecia urodzin Józefa Stalina

skiej klasy robotniczej i narodu polskiego z dwukrotnym za życia naszego pokolenia wyzwoleniem ojczyzny: z niewoli cara i kajzerów, z niewoli hitlerowskiej.

Imię Stalina nierozdzielnie wiąże się z historycznym przełomem w stosunkach między narodem polskim a narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim, z Jego decydującą rolą w utworzeniu podwalin Odrodzonego Wojska Polskiego, z odzyskaniem przez nas ziem nad Bałtykiem, Odrą i Nysą, z wydatną pomocą w odbudowie naszej gospodarki narodowej, we wskrzeszeniu Warszawy z ruin i zgłuszczeniach powojennych.

Ogromne doświadczenie Partii Lenina i Stalina, pełne głębokiej mądrości rady Towarzysza Stalina, wielkiego przyjaciela naszego narodu w węzłowych zagadnieniach

rozwoju Polski Ludowej — pomogły naszej Partii w wytyczeniu jasnej perspektywy socjalizmu, pomagają jej prowadzić naród polski drogą politycznych i społeczno-gospodarczych zwycięstw.

Upowszechnianie nauki Lenina i Stalina, opanowywanie jej przez polską klasę robotniczą daje Partii naszej rękojmię dalszych osiągnięć w budowie Polski socjalistycznej, rękojmię wychowania całego narodu w duchu prawdziwego patriotyzmu i internacjonalizmu.

Dając wyraz uczuciom ożywiającym wszystkich ludzi pracy w Polsce

Biuro Polityczne KC PZPR postanawia:

1 Uczcić 70-lecie urodzin Towarzysza Józefa STALINA przez zaznajomienie całej naszej Partii i klasy robotniczej z życiem i walką

wielkiego wodza i nauczyciela międzynarodowego ruchu robotniczego, z Jego wkładem w rozwój nauki marksizmu - leninizmu. Znajomość dzieła życia i walki Towarzysza Józefa Stalina podniesie poziom ideologiczny Partii i klasy robotniczej, będzie ogromną pomocą w wychowaniu i kształtowaniu działaczy nowego leninowsko - stalinowskiego typu, nieustraszonych w walce o Polskę socjalistyczną, nierozdzielnie związanych z ludem, nieubłaganych wobec wrogów ludu.

2 Podjąć inicjatywę powołania pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Józefa STALINA — niezłomnego szermierza wieczystej przyjaźni narodów ZSRR i Polski, chorążego światowego obozu obrońców pokoju, wolności i niepodległości.

W dniu 21 grudnia przypada 70-lecie urodzin Towarzysza Józefa STALINA.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, cała polska klasa robotnicza, jednocząc się w dniu tym z narodami radzieckimi i z masami pracującymi świata, z manifestuje głębokie przywiązanie do wielkiego nauczyciela międzynarodowej klasy robotniczej, budowniczego pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego, kontynuatora nieśmiertelnego dzieła Lenina i jego myśli, wodza światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Naród polski w tym dniu da wyraz szczególnej wdzięczności, jaką żywi dla wielkiego przyjaciela Polski, organizatora historycznego zwycięstwa nad hitleryzmem. Słowa Stalina o wskrzeszeniu „Polski wolnej, silnej i niepodległej” — Polski opartej o Bałtyk, Odrę i Nysę — wypowiedziane w r. 1943, jednoczyły i wiodły do boju patriotów, w kraju i w szeregach I Armii Polskiej w ZSRR, dodając im sił w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Te słowa wprowadził w czyn naród radziecki i jego bohaterska Armia, wyzwalając nasz kraj, zapewniając Polsce suwerenny i niepodległy byt i możliwość gospodarczego, społecznego i kulturalnego rozwoju najszerzych mas narodu polskiego.

Ze Stalinem na czele, Partia Bolszewików wiedzie od zwycięstwa do zwycięstwa braterską rodzinę narodów pierwszego w świecie państwa socjalistycznego w ich porywającej i ofiarnej pracy nad budową komunizmu.

Genialna myśl Józefa Stalina, Jego niezłomna wola i postawa, wcielone w rewolucyjną walkę partii bolszewickiej, w twórczy wysiłek narodów radzieckich — uczyniły Związek Radziecki niezwykłą twierdzą wolności i pokoju, ostoją i nadzieją ludów świata, walczących o sprawiedliwość społeczną, o prawo do stanowienia o własnym losie, o okiełznanie anglo-amerykańskich imperialistów, naśladowców Hitlera.

Dziś nauka Stalina, wzbogacająca marksizm-leninizm, wskazuje 1/3 ludzkości, od Kantonu po Łabę niezawodną drogę pracy i walki w tworzeniu nowego życia. Życia wolnego od okowów i zbrodni gwałtownego kapitalizmu, życia lepszego, sprawiedliwego dla wszystkich ludzi pracy. Stalinowskie rozwinięcie marksizmu - leninizmu to oręż w walce o unicestwienie zbrodniczych planów podżegaczy wojennych i ich faszystowsko - titowskich agentów. To oręż w walce z knowaniami wszystkich wrogów Polski Ludowej.

Imię Stalina nierozdzielnie wiąże się w sercach i umysłach pol-

Rękojmią szczęśliwej przyszłości

15 października br. Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR opublikował obszerny komunikat o wykonaniu planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej w trzecim kwartale 1949 r.

Dane cyfrowe oraz krótkie wyjaśnienia zawarte w komunikacie dają dokładny obraz rezultatów pracy narodu radzieckiego w ciągu ubiegłych trzech miesięcy — jego ciągłego i nieustannego marszu naprzód.

Dlatego też dziennik radziecki „Prawda” z dnia 15 października br. pisze w artykule wstępnym, że komunikat ten „przyjęty będzie przez każdego człowieka radzieckiego z uczuciem dumy”.

I dodajmy, nie tylko przez każdego radzieckiego człowieka.

Nowe zwycięstwa gospodarcze Związku Radzieckiego witane są ze szczerym zadowoleniem przez wszystkich postępujących ludzi na świecie, którzy w stałym wzmacnianiu się państwa radzieckiego widzą nie tylko dowody wyższości ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym, ale rękojmię utrzymania i ugruntowania pokoju.

„Trybuna Ludu” w artykule wstępnym z dnia 18 października 1949 r. omawiającym komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu planu produkcyjnego w trzecim kwartale br. w Polsce stwierdza:

„Spadek produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych za okres niespełna roku wynosi 17%. Jest, oczywiście, rzeczą przypadku, że odsetek przekroczenia planu przez polski unarodowiony przemysł pokrywa się dokładnie z tą liczbą i wynosi także 17%. No, i tylko przypadek mógł zrządzić, że produkcja przemysłowa ZSRR wzrosła w III kwartale br. w porównaniu z III kwartałem ub. roku akurat o takie same 17%.

Ale nie ma żadnego przypadku, że pro-

dukcja radziecka nieustannie wzrasta, że polski przemysł systematycznie przekracza plany wytwórcze, podczas, gdy w USA sytuacja gospodarcza pogarsza się nieustannie, podczas gdy we wszystkich krajach kapitalistycznych kurczy się produkcja i rośnie bezrobocie, spada konsumpcja szerokiej mas i pogłębia się nędza.

Takie jest bowiem prawo dziejowe, że kapitalizm wszedł w okres upadku, a socjalizm tryumfalnie kroczy naprzód od zwycięstwa do zwycięstwa”.

*

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR zawiera 8 rozdziałów omawiających kolejno wykonanie planu w przemyśle, w rolnictwie, w transporcie, w dziedzinie inwestycji i zatrudnienia, w handlu, w rozwoju budownictwa kulturalnego i komunalnego, przy czym zaznacza, że w rezultacie osiągnięć organizacyjnych, oszczędnościowych, technicznych i innych w pierwszym półroczu bież. roku zadania produkcyjne zaplanowane na III kwartał zostały znacznie podwyższone.

I właśnie ten zwiększony plan wykonany został przez radziecki aparat gospodarczy w 102%.

Niezmierne ciekawie przedstawia się tablica, porównująca wykonanie planu produkcji poszczególnych towarów, surowców i półfabrykatów w III kwartale br. i w analogicznym okresie ub. roku. Z tablicy tej bez trudu odczytać można tendencje rozwojowe radzieckiej gospodarki, z grubsza cele obecnej pięcioletki — pięcioletki odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej oraz maksymalnego podniesienia stopy życiowej narodu radzieckiego.

Choć plany zostały wykonane z nadwyżką we wszystkich dziedzinach wytwórczości, to jednak nie trudno się zorientować, że największe wysiłki włożone zostały w produkcję maszyn, nowocze-

snego sprzętu kolejowego i towarów powszechnego użytku.

Ale dajmy przewidywać cyfry.

Oto więc największy sukces osiągnięto w produkcji samochodów — wywoitek, często widzianych na ulicach budującej się Warszawy; w porównaniu z III kwartałem ub. roku produkcja ich wzrosła 8-krotnie.

W porównaniu z III kwartałem ub. roku produkcja samochodów osobowych wzrosła o 123%, seryjnych domków pracowniczych — o 52%, aparatów radiowych o 62%, zegarków o 85%, cukru o 91%, wyrobów mięsnych o 42% itd. itd.

Zgodnie z prawami ekonomii socjalistycznej rozwija się jednak i potężnieje przede wszystkim podstawa mocy przemysłowej ZSRR — ciężki przemysł.

W III kwartale bież. roku w porównaniu z poziomem produkcji w analogicznym okresie ub. roku wzrosła o 10% ilość żelaza, surowki, stali, stópów, nafty i węgla wydobywanych i wytwarzanych w ZSRR. Na tej podstawie może się pomyślnie rozwijać przemysł budowy maszyn i sprzętu kolejowego, a z kolei lekki przemysł dostarczający towarów powszechnego użytku.

III kwartał br. przyniósł z sobą poważne zwycięstwa w rolnictwie radzieckim, które osiągnęło w bież. roku urodzaj bogatszy od zeszłorocznego i tym samym przekroczyło poziom przedwojenny. W rezultacie Związek Radziecki zbiera już obecnie z pól ponad 7 miliardów pudów zboża rocznie.

Rolnictwo radzieckie ma do zanotowania znaczne sukcesy w dziedzinie hodowli, szczególnie dotkniętej działaniami wojennymi.

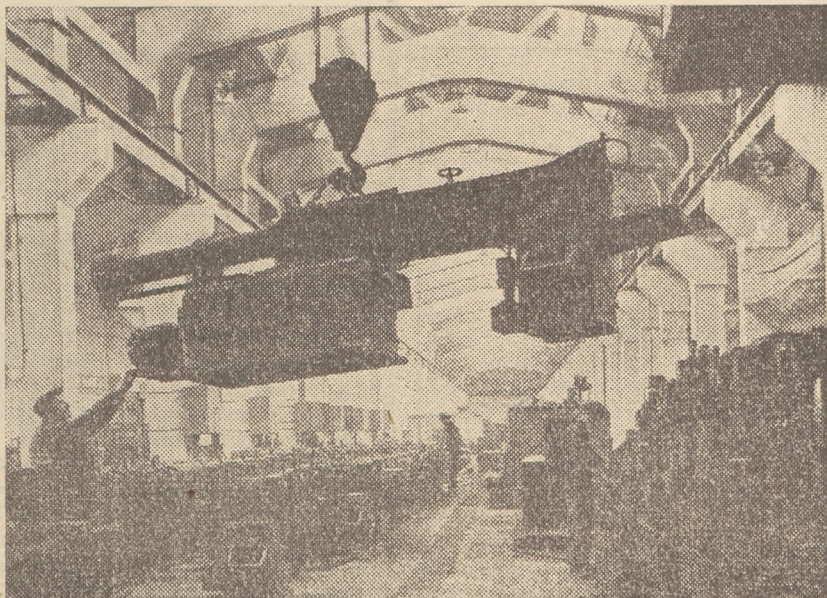
Wykonując obowiązujący w tej dziedzinie 3-letni plan państwowy, kolchozy w okresie od 1 października 1948 roku do 1 października 1949 roku zwiększyły pogłowie bydła rogatego o 20%, w tej liczbie krów o 25%, pogłowie trzody chlewnej zaś — 76 proc!

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR w rozdziale poświęconym rolnictwu zwraca uwagę na poważne osiągnięcia w wykonaniu planu tworzenia pasów leśnych.

Plan w tej dziedzinie na rok bieżący został już wykonany i to w 102%, co w liczbach bezwzględnych równa się zalesieniu 280.000 hektarów i przygotowaniu do zalesienia dalszych 540.000 ha.

Transport wykonał plan ostatniego kwartału w 100,9%, osiągając w porównaniu ze stanem w III kwartale 1948 roku średni, 17% wzrost załadunków kolejowych w ciągu doby.

(Dokończenie na str. 4-ej).



Z każdym rokiem potężny przemysł radziecki uzyskuje coraz lepsze wyniki

PRZYJAŹN
tygodnik
Nr 43 30.X.1949 r.

Międzynarodowe znaczenie Wielkiej Rewolucji Październikowej

7 listopada narody Związku Radzieckiego i cała postępująca ludzkość święcić będą 32 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Historyczne zwycięstwo rosyjskiej klasy robotniczej, która kierowana przez partię bolszewików pod wodzą Lenina i Stalina, obaliła władzę kapitalistów w kraju stanowiącym jedną szóstą część świata, zapoczątkowało nową epokę historii ludzkości — epokę socjalizmu.

Stalin stwierdził, że zwycięstwo Rewolucji Październikowej „oznacza zasadniczy zwrot w historii ludzkości, od starego, kapitalistycznego świata do nowego, socjalistycznego“ („Zagadnienie leninizmu“).

Rewolucja Październikowa różni się zasadniczo od wszystkich poprzednich rewolucji. Wszystkie poprzednie rewolucje kończyły się tym, że na miejsce jednych eksploatatorów przychodzili do władzy inni. Rewolucja Październikowa zmiotła wszystkich wyzyskiwaczy i oddała całą władzę w ręce najbardziej rewolucyjnej klasy — klasy robotniczej, prowadzonej przez partię komunistyczną. Rewolucja Październikowa zapewniła zwycięstwo socjalizmu, w wyniku czego na jednej szóstej kuli ziemskiej został zniesiony wyzysk człowieka przez człowieka. Była to pierwsza rewolucja, która nie tylko przyniosła wolność masom pracującym, lecz stworzyła również podstawy materialne dobrobytu.

Doświadczenie Rewolucji Październikowej pokazało ludom uciskanym, że i one mogą obalić wyzyskiwaczy i, tworząc państwo robotników i chłopów, stworzyć nowe życie, bez obszarników i kapitalistów. Na tym polega olbrzymie znaczenie Rewolucji Październikowej, że stanowi ona wzór działania dla proletariatu krajów kapitalistycznych.

Twórcami i organizatorami Rewolucji Październikowej byli Lenin i Stalin. Oni to stworzyli Partię Bolszewicką, bojową, rewolucyjną, marksistowsko-leninowską partię klasy robotniczej, zdolną do przygotowania proletariatu do decydującego starcia z burżuazją i do zapewnienia zwycięstwa rewolucji proletariackiej.

Śmiało i zdecydowanie, twardo i przezornie prowadzili Lenin i Stalin partię, a za nią i klasę robotniczą do rewolucji socjalistycznej, do zbrojnego powstania. Rewolucyjny geniusz Lenina i Stalina doprowadził masy pracujące Rosji do zwycięstwa w dniach Października i zapewnił pomyślną budowę socjalizmu w Związku Radzieckim. Dlatego miliony robotników wszystkich krajów widzą

mem. Józef Stalin pisał, że „Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową epokę, epokę rewolucji proletariackich w krajach imperializmu“ („Zagadnienie leninizmu“ str. 168).

Genialne przewidywania Józefa Stalina dokładnie spełniły się na przykładzie krajów demokracji ludowej. Masy pracujące Polski, Czechosłowacji, Bulgarii, Rumunii, Węgier, Albanii pod przewodnictwem partii komunistycznych i robotniczych, przy poparciu i pomocy Związku Radzieckiego, uwolniły się spod władzy obszarników i kapitalistów i, opierając się na doświadczeniu socjalistycznego budownictwa w ZSRR, kształtują swą gospodarkę na zasadach socjalistycznych.

Umocnia się i powiększa wciąż obóz demokracji, socjalizmu i pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki.

„Rewolucja Październikowa — pisze Stalin — poderwała imperializm nie tylko w głównych ośrodkach jego panowania, nie tylko w „metropoliach“. Uderzyła również na tyły imperializmu, w jego peryferie, podważając panowanie imperializmu w krajach kolonialnych i zależnych“ („Zagadnienia leninizmu“, str. 169).

Jesteśmy obecnie świadkami wielkiego, historycznego zwycięstwa narodu chińskiego, które



Jedna z najruchliwszych ulic stolicy odrodzonych Węgier Ludowych — Budapesztu

wieńczy wiekową walkę z obcymi ciemniźcicielami. Armia Ludowych Chin, kierowana przez Chińską Partię Komunistyczną, wierną nauce Lenina i Stalina, rozgromiła kontrrewolucyjne wojska Kuomintangu i jego zagranicznych pomocników, uwolniła większą część kraju, umożliwiając w ten sposób utworzenie Ludowej Republiki Chin.

Z pomocą Związku Radzieckiego wyzwolił się spod jarzma japońskiego lud Północnej Korei. Bohatersko walczy o wolność uciskany przez francuskich imperialistów naród Wietnamu. Od kilku lat z holenderskimi ciemniźcicielami zmagają się lud Indonezji. Masy pracujące Niemiec wypowiedziały się za utworzeniem Demokratycznej Republiki Niemieckiej. Generalissimus J. W. Stalin w swoim liście do prezydenta Demokratycznej Republiki, Wilhelma Piecka i do premiera Otto Grotewohla, oceniając znaczenie tego faktu, powiedział: „Utworzenie pokój miłującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zwrotnym punktem w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec demokratycznych i pokój miłujących — obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego — wyklucza możliwość nowych wojen w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata“.

Każde zwycięstwo ludu radzieckiego w budowaniu komunizmu pomnaża siły mas pracujących całego świata. Rośnie w krajach kapitalistycznych wpływ partii komunistycznych. Masy pracujące Europy, Ameryki i Azji pod kierownictwem komunistów wiodą zaciętą walkę z imperialistami, z podżegaczami do nowej wojny.

Od czasu zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej w Rosji nie ma już jednego jedyne-

go świata kapitalizmu, istnieją bowiem od tej chwili dwa światy: kapitalistyczny i socjalistyczny.

Koło historii nie toczy się wstecz. Siły światowego imperializmu zostały podcięte i topnieją — siły demokracji i socjalizmu rosną i krzepną z każdym dniem. Związek Radziecki stał się potężnym, niezwykłym państwem socjalistycznym. Demokracja, antyimperialistyczny obóz jest pod przewodnictwem Związku Radzieckiego wielką, nie wzruszoną siłą.



Przed Wielką Rewolucją Październikową manifestacja w dniu 1 maja były krwawo tłumione przez rząd carski. Dziś wolny naród radziecki święci dzień ten radośnie

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna pokazała, że epoka kapitalizmu dobiega końca, że drogi do światowego pokoju, do wolności i równouprawnienia narodów, droga do pełnego zwycięstwa socjalizmu i demokracji jest otwarta. Rozpaczliwe usiłowania imperialistów i ich sługusów, prawicowych socjalistów, nie uratują kapitalizmu od zbliżającej się zagłady.

Demokratyczni profesorowie w „Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“

W Warszawie z okazji „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“ zorganizowano przez Klub Profesury Demokratycznej cykl wykładów, które poinformują społeczeństwo polskie o naukowych i kulturalnych osiągnięciach Związku Radzieckiego.

Cykl ten obejmuje następujące wykłady:

21.X. — Prof. Jan Wasilkowski — „Prawo małżeńskie w Związku Radzieckim“.

22.X. — Prof. Stefan Żółkiewski — „Polonistyka a radziecka nauka o literaturze“.

25.X. — Prof. Szczepan Pieniążek — „Agrobiologia i szkolnictwo rolnicze w Związku Radzieckim“.

26.X. — Prof. Tadeusz Tomaszewski i prof. Stefan Balej — „Psychologia w Związku Radzieckim“.

28.X. — Prof. Zofia Lissa — „Zagadnienie stylu w muzyce radzieckiej“.

3.XI. Prof. Seweryn Żurawicki i Prof. Michał Szulkin — „Szkolnictwo w Związku Radzieckim“.

4.XI. — Prof. Stanisław Mazur — „Matematyka w Związku Radzieckim“.

Wykłady odbywają się w sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego. Krakowskie Przedmieście 26/28; początek o godz. 18-ej.

Zarówno aktualność tematu, jak i nazwiska wykładawców ściągają z pewnością liczne rzesze słuchaczy i przyczyniają się do rzeczowistego i rzetelnego, bo opartego na podstawach naukowych pogłębienia przyjaźni Polskiej i ZSRR.



Dzieci chińskie, którym dopiero dziś Chińska Republika Demokratyczna stwarza radosne warunki nauki i pracy

w Leninie i Stalinie swych nauczycieli, którzy wskazują, jak należy skutecznie toczyć walkę z wrogiem klasowym, jak trzeba przygotowywać decydujące zwycięstwo nad wyzyskiwaczami. Na wzór Partii Bolszewickiej robotnicy krajów kapitalistycznych stworzyli partie komunistyczne, dla których doświadczenie partii Lenina — Stalina jest przykładem jak prowadzić walkę z imperializ-

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna i rozkwit sztuki radzieckiej

PO latach poprzedzających rewolucję wspaniała sztuka rosyjska znajdowała się w stanie zastoju i upadku. Apologeti formalizmu i estetyzowania usiłowali wpędzić ją w ślepy zaułek, oderwać od ożywej gleby realistycznych tradycji. Groziło niebezpieczeństwo, że fala dekadentyzmu i moralnego rozkładu zaleje wszystko co żywe i postępowe...

Niby orzeźwiająca burza, nad krajem przemknął huragan rewolucji. Sztuka odżyła i znów zagrała wszystkimi swymi cudownymi barwami. Wielki Październik ocalił sztukę rosyjską, wyzwolił twórczość artystów i malarzy, wyprowadził ich na szeroki gościniec służby ludowi, służby wzniosłym i szlachetnym ideom rozumu i sprawiedliwości, ideom socjalizmu. Dając wyraz myślom i uczuciom, które ożywiały najlepsze ludzkie sztuki rosyjskiej, znany działacz teatralny Włodzimierz Niemirowicz-Danczenko pisał: „Wszyscy zdajemy sobie doskonale sprawę, że gdyby nie Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna, nasza sztuka zatraciłaby się i zamilkła... Rewolucja Październikowa zmieniła do gruntu warunki naszej pracy. Wyzwoliła nas z zależności materialnej, spod opieki udziałowców burżuazyjnych. Otworzyła nam drogę do prawdziwego ludu. Z początku sami nie przewidywaliśmy wcale, że rewolucja otworzy przed nami tak rozległe i wspaniałe horyzonty...”

A przyznać trzeba, że w dziedzinie kultury i sztuki rewolucja ogarnęła rzeczywiście niezwykle rozległe regiony.

W dniu 26 sierpnia 1919 r. wielki Lenin podpisał historyczny dekret „O unifikacji spraw teatralnych”. W myśl tego dekretu, państwo radzieckie przejęło troskę o dalszy rozwój sztuki teatralnej.

Ważnym wydarzeniem w dziejach sztuki był VIII Zjazd WKP(b). W programie Partii, przyjętym przez ten zjazd mowa jest o konieczności „udostępnienia ludziom pracy wszystkich skarłów sztuki, które stworzono przez wyzyskiwanie ich pracy i które znajdowały się dotychczas w wyłącznej dyspozycji wyzyskiwaczy”.

WKP(b) i rząd radziecki postawiły na porządku dziennym sprawę zachowania najlepszych przedrewolucyjnych zespołów teatralnych, muzycznych i innych, jak również sprawę zapewnienia im warunków dalszej owocnej działalności. Niezależnie od tego zapoczątkowano organizację nowych zespołów, które rozwijają twórczo realistyczne tradycje sztuki rosyjskiej, potrafiłyby stworzyć repertuar, czyniący zadość wymaganiom nowego widza i słuchacza wypełniającego teatry, sale koncertowe i galerie obrazów.

Olbrzymia większość aktorów, muzyków i plastyków, powitała entuzjastycznie nakreślony przez rząd radziecki i Partię Komunistyczną program dalszego rozwijania sztuki, ceniąc sobie wielce dbałość władzy radzieckiej o inteligencję artystyczną. Dowodem tego były pierwsze inscenizacje teatralne sztuk opartych o rewolucyjną tematykę, pierwsze utwory muzyczne, obrazy i rzeźby, które inspirowała artystom radziecka rzeczywistość. Dzieła te, nie roszczące sobie jeszcze pretensji do doskonałości, świadczyły jednak o tym, że artyści, znawszy po raz pierwszy realnej możliwości nieskrepowanego tworzenia, zapragnęli oddać swój talent, swój artystyczny usług ludu.

Bohaterem utworów literackich i dzieł z zakresu sztuk plastycznych stał się nowy człowiek — aktywny i świadomy budowniczy socjalizmu. Największe zalety, właściwe ludziom krajiny socjalizmu, utrwaliłi w swych utworach pisarze Fandiejew, Isakowski, J. Kolas, Korniejczuk, Tichonow, Simonow, Bażanow, Babajewski, Ażajew, Safronow, Wirta, Barow i wielu innych. Dla ich bohaterów treść i radość życia polega na pełnej poświęceniu pracy dla dobra ojczyzny; całe ich postępowanie nacechowane jest pragnieniem, aby ich kraj, ich lud miał z nich jak najwięcej pożytku.

Wysoki poziom ideowy i wielka świadomość celu, ścisły związek z życiem wraz z realistycznym odzwierciedleniem rzeczywistości — oto najważniejsze właściwości, które cechują twórczość radzieckich dramatopisarzy, reżyserów i aktorów.

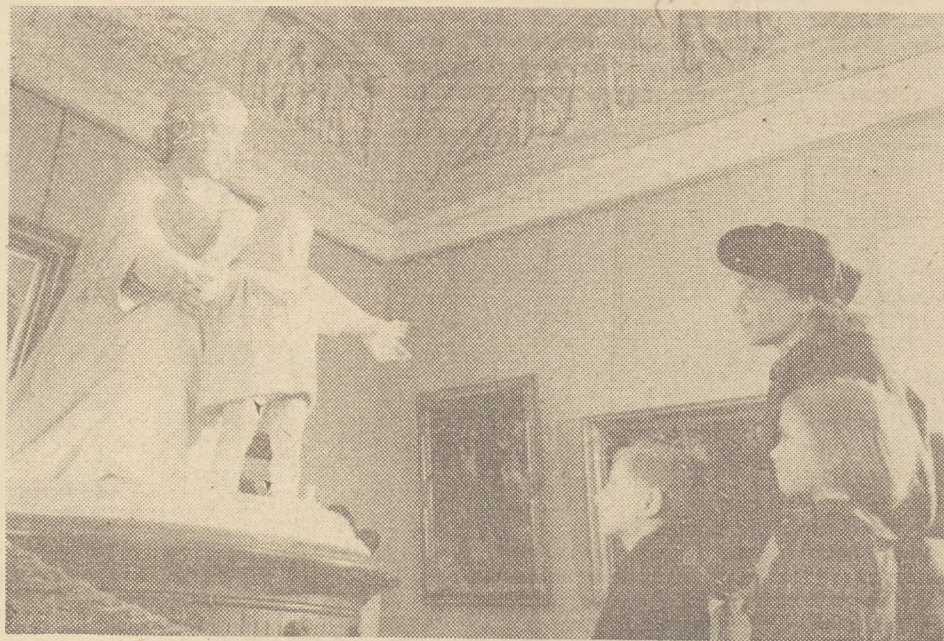
Nowy człowiek, człowiek kraju socjalizmu, stał się tematem twórczości radzieckiego malarstwa, rzeźby i grafiki. Wielu malarzy radzieckich odtwarza w swych dziełach wizerunek J. Stalina,

Sergiej Sutocki — redaktor odpowiedzialny
pisma „Sztuka Radziecka”

w którym lud radziecki widzi uosobienie swych najwznioślejszych ideałów. Malarz F. Szurpin, którego obraz „Ranek naszej ojczyzny” przedstawia Stalina na tle niezmiernych przestrzeni krajiny Rad, ujmuje poetycznie i głęboko zagadnienie powojennej odbudowy i rozwoju kraju socjalizmu. Piłtina znanych malarzy radzieckich K. Juona, W. Jakowlewa, F. Reszniekowa i S. Czujkowa opiewają spokojny żywot ludzi radzieckich, ich radosną pracę twórczą.

Radosne, szczęśliwe życie ludu radzieckiego opiewają też w swych utworach kompozytorzy radzieccy. Utworom ich, tak bardzo odrębnym zarówno pod względem stylu, jak i pod względem oso-

zyskały możliwość stworzenia własnego teatru, wychowania własnych muzyków, malarzy, rzeźbiarzy i budowniczych. Teraz w ZSRR istnieje przeszło 700 teatrów, których znaczna część przypada właśnie na republiki poszczególnych narodów. Kazachstan np. ma 47 teatrów, nie licząc czterech filharmonii i 16 zespołów koncertowo-estradowych. Jednocześnie 4.000 pracowników teatru i muzyki. W republice Buriat-Mogolskiej czynne są trzy teatry i filharmonia, w Moldawii — pięć teatrów itd. Dziś w Związku Radzieckim wystawianie na scenie teatru narodowego Mordowii lub Tatarii niesmiertelnych utworów Ostrowskiego lub Szekspira stało się już chlebem pow-



Rzeźba F. Kamińskiego „Pierwszy krok” w Leningradzkim Muzeum Rosyjskim

bowości twórczej autorów, wspólne są jednak zasadnicze rysy: demokratyzm, jasna wymowa melodii, głęboki związek z kulturą pieśniarstwa ludowego, asymilacja twórcza najlepszych tradycji dawnej muzyki klasycznej.

W krajach Rad dokonano się niebywale rozszerzenie frontu artystycznego. Jeżeli za caratu jedynymi ośrodkami sztuk pięknych były w Rosji największe miasta, które miały jednak nie więcej niż 153 teatry, to wraz z powstaniem władzy radzieckiej nastąpił szybki rozwój

szednim. Nikogo też nie dziwi wykonywanie na scenie Tadžyckiego Teatru Opery i Baletu Narodowego przedstawień o baletowego o „Lejli i Medżunie”.

Na estradach moskiewskich sal koncertowych rozbrzmiewają w wykonaniu rosyjskich artystów romanse azerbajdżańskich i ukraińskich kompozytorów, a na ścianach pierwszorzędných salonów wystawowych stolicy ZSRR oglądamy płótna malarzy republik środkowoazjatyckich i bałtyckich. Na tym polega właśnie jedna z tak ważnych zdobyczy Wielkiej



„Zwycięstwo” — obraz P. Krivonogowa, laureata Nagrody Stalinowskiej

wszystkich odmian sztuki i to nawet w tych okolicach kraju, które uchodzą dawniej za kresy cesarstwa. Wybitni mistrzowie sztuki rosyjskiej podjęli wdzięczną misję udzielania braterskiej pomocy młodej sztuce Uzbekistanu, Kirgizji, Turkmenii, Kazachstanu, Tadžykanu i innych republik Związku Radzieckiego. Dziesiątki dużych i małych narodowości dopiero po Październiku

Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która zrodziła nową, radziecką sztukę narodową w formie, lecz socjalistyczną w treści.

Nowym zjawiskiem w sztuce radzieckiej jest również olbrzymi rozpęd ludowej twórczości artystycznej. Piłtóra miliona robotników, pracowników oraz członków ich rodzin bierze udział w pracach 95.000 amatorskich zespołów drama-

tycznych, operowych i baletowych oraz studiów artystycznych, które założono w fabrykach i zakładach przemysłowych. Działalność artystów-amatorów wcale nie jest mniej ożywiona w kolchozach i w wojsku. Tysiące wybitnych aktorów i malarzy przeszło do sztuki zawodowej z kółek amatorskich.

Daleko za granice ZSRR sięga rozgłos radzieckiego kina. Miliony przyglądają się z zachwytem filmom radzieckim, które ożywione są wzniosłymi ideami. Wyróżniają się one artystyczną doskonałością inscenizacji i wykonania aktorskiego. Z powszechnym uznaniem spotkały się ostatnio takie filmy, jak „Spotkanie na Łabie”, demaskujące podżegaczy do nowej wojny, „Miczurin” i „Akademik Iwan Pawłow”, zawierające opowieści o wielkich rosyjskich uczonych-patriotach, „Narieczona z Turkmenii” — obraz, opiewający przyjaźń narodów ZSRR lub wreszcie „Opowieść o prawdziwym człowieku” i „Młoda Gwardia”, odsłaniająca właściwą ludziam radzieckim wielką moc duchową, niezłomność, mężstwo i wielkie umiłowanie ojczyzny. Doskonałym potwierdzeniem wielkich osiągnięć kinematografii radzieckich są triumfy filmów radzieckich na międzynarodowych festiwalach, na których otrzymują one stałe przeważną część pierwszych nagród.

Kinematografia radziecka jest dziełem Wielkiego Października, powstała bowiem, wyrosła i okrzepła w warunkach ustroju radzieckiego. Dziesiątki tysięcy stałych i ruchomych kin wyświetlają filmy dla milionów radzieckich widzów w najodleglejszych zakątkach kraju. W samych tylko kolchozach Azerbajdżanu czynnych jest 300 aparatów kinowych, a 400 wyświetla filmy w Moldawii. Liczba kin w Kazachstanie sięga 1.150. Doskonałe urządzone studio kinowe w Alma-Atie, produkujące filmy artystyczne, nakręca filmy, które cieszą się powodzeniem nie tylko u widzów w Kazachstanie, lecz również w całym Związku Radzieckim.

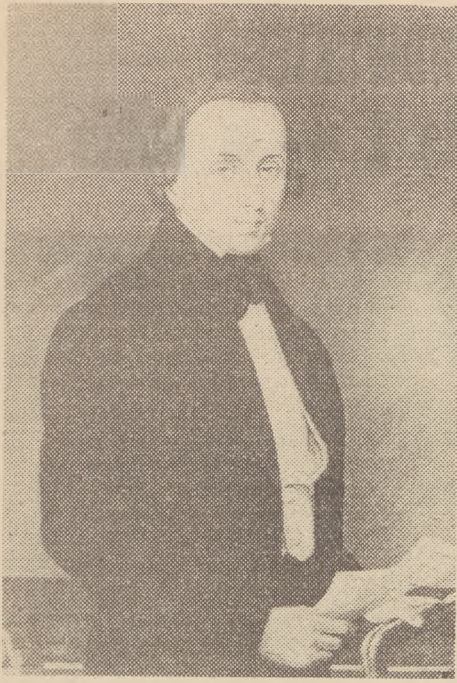
W ciągu całej swej trzydziestoletniej z górą historii, sztuka radziecka kroczyła niezmiennie ślakiem realizmu, wielkiej ideowości i doskonałości artystycznej. Lud radziecki, Komunistyczna Partia Bolszewików i rząd radziecki obserwują uważnie pracę artystów i pomagają im, aby mogli tworzyć dzieła godne wielkiej epoki stalinowskiej. Wszystkie wytyczne Komunistycznej Partii Bolszewików w sprawach sztuki, zwłaszcza ostatnie uchwały Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), dotyczące literatury, teatru, kina i muzyki, dążą zawsze do jednego celu — do wzmocnienia w kraju Rad zasobów kultury duchowej i do wychowywania ludzi radzieckich na najdoskonalszych wzorach sztuki przodującej, głęboko ideowej i utrzymywanej na wysokim poziomie artystycznym. Metoda realizmu socjalistycznego, owa podstawowa metoda sztuki radzieckiej, pozwala radzieckim artystom w sposób prawdziwy odtwarzać życie w jego rewolucyjnej dynamice, odsłaniać w swych dziełach dzień jutrzejszy, ujawniać największe zalety i najbardziej dodatnie rysy charakteru nowego człowieka radzieckiego.

Pracownicy sztuki radzieckiej tworzą coraz to nowe dzieła, które lud ceni wysoko i otacza miłością. Coroczne przyznawanie Nagród Stalinowskich najwybitniejszym działaczom radzieckiego teatru, kina, muzyki i sztuk plastycznych stanowi dobitny wyraz troski rządu radzieckiego i Partii Komunistycznej o rozkwit twórczości artystycznej w kraju i świadczy o tym, że państwo radzieckie dba o pracowników kultury. Dla przykładu nadmieniamy, że 309 pracowników teatru radzieckiego uzyskało zaszczytne miano laureata Nagrody Stalinowskiej, 28 teatralnych zespołów udekorowano orderami Lenina oraz Czerwonego Sztandaru Pracy. 75 mistrzów uzyskało godność artystów ludowych ZSRR.

Rewolucja Październikowa otworzyła przed sztuką jakże rozległe perspektywy dalszego rozwoju, stworzyła dla sztuki niezbędne warunki urastania i doskonałości się. Oto przyczyna, dla której dziś pracownicy sztuki radzieckiej chętnie powtarzają następujące szczere słowa znakomitego działacza sceny radzieckiej, Włodzimierza Niemirowicza-Danczenki:

„Wśród wszystkich nagród, które otrzymaliśmy, największą wagę ma dla nas świadomość, że pracą naszą kieruje wielki wódz rewolucyjny, którego imię jest natchnieniem naszych poszukiwań twórczych i zachętą dla naszych śmiałych zamiarów twórczych. Mówię tu o wielkim i mądrym Stalinie, do którego kierują się nasze myśli i nasze serca”.

Stulecie śmierci Chopina w ZSRR



A. Woloszyn Portret Chopina

„Wśród kompozytorów przeszłości są geniusze, których głęboko cenimy, bezgranicznie poważamy, przed którymi chylimy czoła — lecz powiedzieć o Chopinie, że go cenimy, poważamy i składamy mu hołd — to byłoby zbyt mało. Kochamy go szczególnie, tkliwą i serdeczną przyjacielską miłością.

Myślę, że nie ma w tym żadnej przesady, jeśli powiem, że wśród najszerzych kół słuchaczy naszego kraju Chopin jest chyba najbardziej lubiany spośród wszystkich nierosyjskich kompozytorów

— tak pisze na łamach „Literaturnoj Gaziety“ o Fryderyku Chopinie w setną rocznicę śmierci genialnego polskiego kompozytora, znany kompozytor radziecki Dymitr Kabalewskij.

Tak samo, jak nam — Polakom, bliski jest Chopin społeczeństwu radzieckiemu — kocha go ono za jego wzniosły humanizm, za jego bezgraniczną miłość do ojczyzny, za jego rewolucyjne dążenia, wypełniające jego muzykę płomieniami namiętnego uczucia.

Na zachodzie Europy wiele pisano i mówiono o Chopinie. Stworzono mit „delikatnej mimozy“, słabego, śmiertelnie chorego człowieka, złamanego przeciwnościami losu, oderwanego od życia. Zrobiono z Chopina kompozytora arystokratycznych salonów, piewę beznadziejnej melancholii.

Przodujący muzycy Rosji natomiast, głęboko i wiernie rozumieli i oceniali twórczość Chopina, jej siłę, prawdziwie ludowy charakter, jej ducha narciwego.

Wysoko cenil Chopina wybitny krytyk muzyczny i kompozytor A. Sierow. Zarliwymi jego wielbicielami byli ideowi przywódcy „Wielkiej piątki“: W. Stasow i M. Bałakiriew, z inicjatywy którego Warszawskie Towarzystwo Muzyczne postawiło w r. 1894 pomnik w miejscu urodzin Chopina — w Żelazowej Woli.

M. Bałakiriew i A. Głazunow instrumentowali dla orkiestry symfonicznej szereg utworów fortepianowych Chopina. Uczeń Bałakiriewa — S. Liapunow skomponował poemat symfoniczny „Żelazowa Wola“, poświęcając go pamięci Chopina. W setną rocznicę urodzin Chopina, M. Bałakiriew stworzył znaną suitę orkiestralną. Pamięci Chopina poświęcił

również słynny kompozytor rosyjski N. Rimskij-Korsakow swą operę „Pan Wojewoda“.

Muzyka „poety fortepianu“ znalazła w Rosji wspaniałych odtwórców: M. Bałakiriewa, braci Antoniego i Mikołaja Rubinsteina, S. Taniejewa, A. Liadowa, S. Skriabina. Pianisci rosyjscy szczególnie głęboko wniknęli w treść muzyki chopinowskiej i stworzyli klasyczną tradycję interpretacji utworów, kontynuowaną i rozwiniętą przez wspaniałą plejadę pianistów radzieckich: K. Igumnowa, G. Neuhaus, Lwa Oborina, J. Zaka, N. Emielianowa, Wł. Sofronickiego, S. Rychtera, E. Gielsa oraz wielu, wielu innych.

Rok 1949 — Rok Chopinowski — obchodzono na terenie całego Związku Radzieckiego specjalnie uroczystości.

Popularyzacja twórczości wielkiego kompozytora polskiego wśród najszerzych mas ludności rozwinięta została na szczególnie szeroką skalę. Państwowe Wydawnictwo Muzyczne zakończyło pełne wydanie kompozycji Chopina. Jeszcze w roku bieżącym ukażą się transkrypcje walców Chopina na skrzypce, dokonane przez radzieckiego skrzypka — wirtuoza, M. Erdenko. W sprzedaży ukazały się już cztery monografie o Chopinie: obszerna monografia pióra Solowcowa, książka dla młodzieży Siniawera, broszura W. Paschalowa „Chopin, a polska muzyka ludowa“, oraz monografia J. Kremlewa, zawierająca życiorys i analizę twórczości Chopina oraz oceny dokonanej przez wielkich kompozytorów: Glinkę, Rimskij-Kosakowa, Bałakiriewa, Głazunowa, Liadowa i innych. Wydawnictwo „Iskustwo“ wydało z okazji jubileuszu w wielkim nakładzie piękny portret Chopina.

Wszelchwiązkowy Komitet Radiowy zorganizował obszerny cykl specjalnych audycji chopinowskich.

Latem bieżącego roku Filharmonie Moskiewska, Leningradzka i Kijowska zorganizowały w parkach i domach kultury liczne koncerty chopinowskie. W bieżącym sezonie koncertowym filharmonie te rozpoczęły cykl koncertów muzyki Chopina i utworów poświęconych życiu i twórczości kompozytora. We

wszystkich tych koncertach biorą udział najwybitniejsi pianiści i dyrygenci Związku Radzieckiego.

We wszystkich klubach robotniczych i w świetlicach, w palacach kultury, w szkołach i na wyższych uczelniach urządzano referaty i prelekcje, połączone z częścią koncertową. We wszystkich wyższych i średnich uczelniach muzycznych zorganizowane zostały wewnętrzne konkursy na najlepsze wykonanie utworów Chopina.

17 października — w setną rocznicę śmierci Fryderyka Chopina — cały Związek Radziecki oddał hołd genialnemu Polakowi.

Prasa radziecka zamieściła liczne okolicznościowe artykuły, reprodukcje rzadkich portretów Chopina, szytchy starej Warszawy oraz wypowiedzi czołowych działaczy muzycznych ZSRR. W „Prawdzie“ ukazał się obszerny artykuł pióra znanego kompozytora J. Szaporina. „Literaturnaja Gazieta“ przynosi obszerny artykuł biograficzny, oraz wypowiedzi kompozytorów: D. Szostakowicza i D. Kabalewskiego. Dzienniki: „Izwestia“, „Trud“ i „Komsomolskaja Prawda“, oraz czasopisma: „Ogoniok“, „Sowieckoje Iskustwo“ oraz „Pionierskaja Prawda“ zamieściły bardzo starannie opracowane wyczerpujące artykuły.

Centralne uroczystości jubileuszowe odbyły się 17 października w Moskwie. W gmachu konserwatorium, przy udziale licznych przedstawicieli radzieckich kół muzycznych, literackich, naukowych i świata pracy, oraz przedstawicieli dyplomatycznych krajów demokracji ludowej, otwarta została specjalna wystawa obrazująca życie i twórczość Chopina.

Uroczysta akademie ku czci Fryderyka Chopina odbyła się w wielkiej sali Konserwatorium Moskiewskiego. Po obszernym referacie sekretarza generalnego Związku Kompozytorów Radzieckich — T. Chrennikowa i przemówieniu chargé d'affaires R. P. w Moskwie — Zambrowicza odbył się wielki koncert.

Jeżeli, Czytelniku, słuchałeś właśnie 17 października radia, jeżeli szukając

muzyki wędrowałeś skalą po różnych stacjach radiowych — to wszędzie odnajdywałeś bliską Ci dźwięk muzyki Chopina.

Bo dziś twórczość Chopina stała się własnością milionów ludzi. Bo internacjonalizm w sztuce rodzi się nie na podstawie pomniejszenia i zubożenia sztuki narodowej, lecz przeciwnie — rodzi się tam, gdzie sztuka narodowa krzepnie rozwija się i rozkwita.

Z

Krytycy i muzycy rosyjscy o Chopinie

„Wśród współczesnych muzyków, którzy zjawili się po Beethovenie i Weberze, ja lubię Mendelszona, uwielbiam Chopina...“

A. Sierow,
wybitny krytyk i kompozytor rosyjski

„Wprost nie do wiary, w jaki sposób w jednej osobie Chopina połączyły się dwie genialne zdolności — talent genialnego mistrza melodii i jednego z najoryginalniejszych harmonizatorów“.

N. Rimskij-Korsakow,
światowej sławy kompozytor rosyjski

„Całym sercem i duszą kocham tego znakomitego kompozytora. Muzyka Chopina jest głęboko narodowa, ludowa, demokratyczna i humanistyczna. Porusza ona najlepsze uczucia duszy ludzkiej. Chopina można istotnie nazwać wielkim poetą ludzkiego serca...“

Lew Oberin,
profesor Konserwatorium Moskiewskiego, laureat I Konkursu Chopinowskiego w 1927 r.

„Fryderyk Chopin jest genialnym i najbardziej umiłowanym przez nasz naród kompozytorem. Można z całą pewnością stwierdzić, iż jest on bliski i drogi wszystkim prostym ludziom globu ziemskiego, wszystkim tym, którzy pragną pracy i pokoju. Nie ma człowieka miłującego muzykę, który ustosunkowałby się obojętnie do Chopina.“

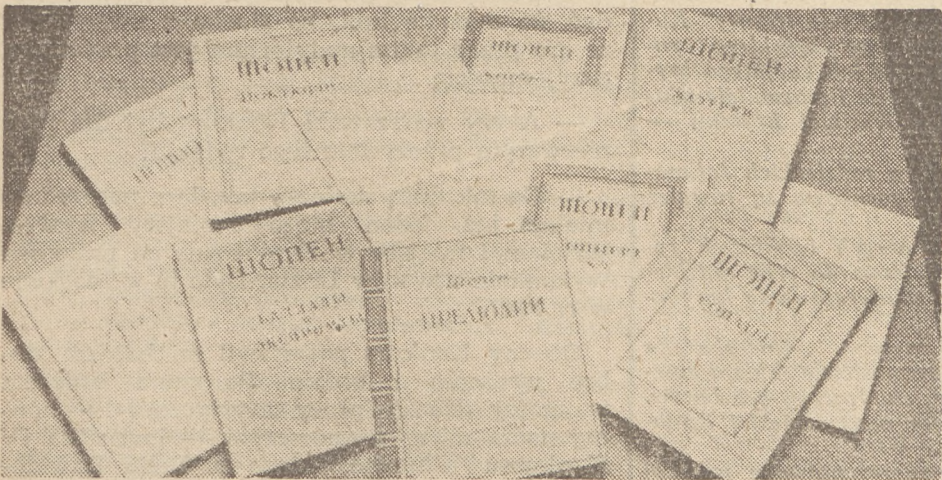
Dymitr Szostakowicz,
wybitny kompozytor radziecki

„...muzyka Chopina jest bliska, droga i zrozumiała dla wszystkich narodów. Stała się ona własnością całej kulturalnej ludzkości“.

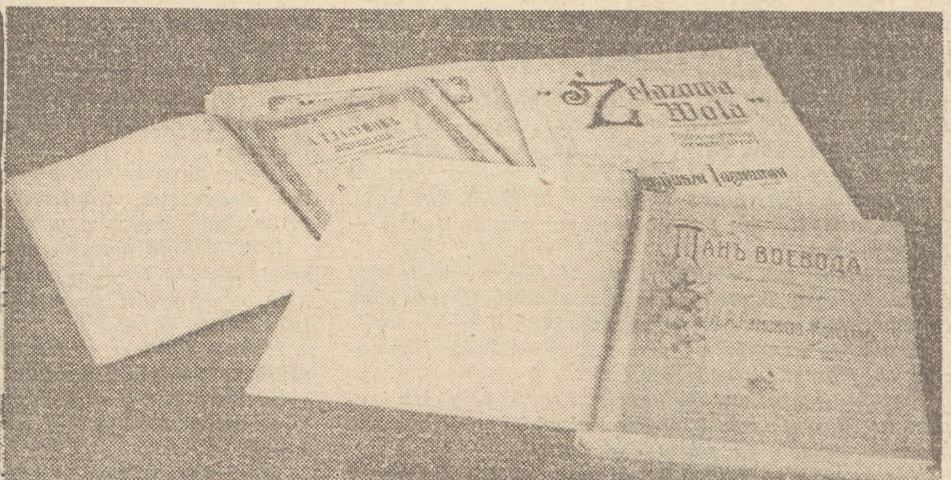
J. Szaporin,
znany kompozytor radziecki, laureat Nagrody Stalinskiej



Scena z baletu „Chopiniana“ wystawionego przez Teatr Wielki ZSRR

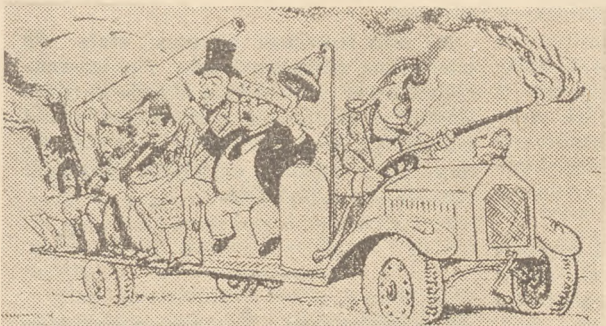


Utwory Chopina wydane w ZSRR przez Państwowe Wydawnictwo Muzyczne



Partytury utworów kompozytorów rosyjskich, poświęcone Chopinowi

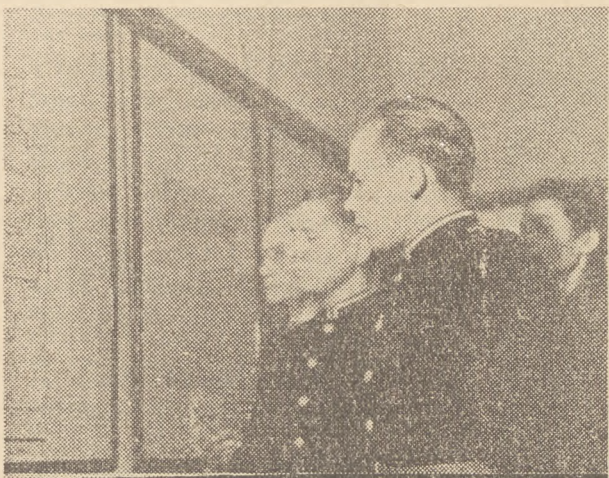
Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej



„Oddział podlegający wojennym” jedna z karykatur Kukryniksów na wystawie



„Prawda w oczy kole” — znanego karykaturzysty polskiego — Zaruby



Młodzi widzowie zwiedzają wystawę w SARP-ie

WYSTAWA karykatury politycznej otwarta 19 października br. z okazji „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” mieści się w gmachu SARP'u w Warszawie.

Karykatura stała się bronią polityczną w ogóle, a w rękach plastyków postępowych — orężem w walce z imperializmem, orężem w walce o pokój i demokrację. Ilustracją tego twierdzenia jest właśnie wyżej wymieniona wystawa.

W pierwszej sali wystawowej zgromadzono 14 prac 10 plastyków polskich, w drugiej zaś — 35 prac 8 artystów radzieckich, w tym karykatury trzyosobowego zespołu, w skład którego wchodzi: Michał Kuprianow, Porfiriusz Kryłow i Mikołaj Sokolow. Grupa ta występuje pod zbiorowym pseudonimem — Kukryniksy.

Ci ostatni, jak również Borys Jefimow, są dobrze znani naszym czytelnikom z reprodukcji ich prac często zamieszczanych w „Przyjaźni”.

Czym wyróżniają się prace Kukryniksów i pozostałych plastyków radzieckich?

Przed wszystkim celnością i ostrością ich rysunków dostępnych i zrozumiałych z miejsca dla każdego czytelnika prasy codziennej.

Nie znaczy to rzecz jasna, że plastycy radzieccy za cenę popularności swoich prac zrezygnowali z artyzmu. Wręcz przeciwnie,

LAUREATKA KONKURSU CHOPINOWSKIEGO — p. Bella Dawidowicz o Konkursie i — o sobie

PIĄTKOWY Koncert w sali Państwowej Opery i Filharmonii w Warszawie był jednocześnie występem zdobywczyni I nagrody IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

W koncercie brała udział orkiestra Państw. Op. i Filharmonii pod dyrekcją Zdzisława Górczyńskiego, która odegrała poemat symfoniczny „Żelazowa Wola” — Liapunowa, oraz IV Symfonię Głazunowa, zaś kulminacyjnym punktem programu był występ laureatki Konkursu Chopinowskiego — Belli Dawidowicz, która odegrała z towarzyszeniem orkiestry koncert f-moll Chopina. Długo niemilkące owacje i niezliczone bukiety kwiatów świadczyły najlepiej o mistrzowskiej grze młodej, bo 19-letniej laureatki.

Korzystając z przerwy przedostajemy się za scenę, aby uzyskać od laureatki kilka słów wywiadu dla naszych Czytelników. Za sceną pełno kwiatów i również pełno poszukiwaczy autografów, którzy po prostu oblegają laureatkę, prosząc o podpisy. P. Dawidowicz jest wprawdzie nieco zmęczona występem, lecz jednocześnie — przyjemnie podniecona serdecznym przyjęciem jakie zgotowała jej publiczność naszej stolicy.

— Wszystko to jest ogromnie przyjemne — mówi w przerwie pomiędzy jednym a drugim podpisem składanym w podawanych jej ze wszystkich stron albumach, p. Bella Dawidowicz. — I emocje przedkonkursowe i konkurs, aż wreszcie orzeczenie jury i I nagroda. No i teraz — to serdeczne przyjęcie ze strony naszej publiczności i te miłe dowody sympatii — mówi, wskazując na kwiaty i podpisywane właśnie albumy.

— Jest to wszystko tym bardziej przyjemne, że do czasu ostatnich wyników Konkursu czuliśmy wszyscy tj. cała nasza ekipa radziecka, ogromną, ciężącą na nas odpowiedzialność, aby nie zawieść zaufania, którym nas obdarzyła nasza Ojczyzna. Toteż dopiero teraz, gdy Konkurs mam już poza sobą, mogę się cieszyć naprawdę. Bo przed tym miałam czas tylko dla fortepianu. Od stycznia br., kiedy to na wewnętrznym koncercie Konserwatorium Moskiewskiego wysunieto mnie jako kandydatkę na Konkurs Chopinowski — przesłama, do czasu przybycia do Warszawy, aż 5 eliminacji. To chyba wystarczy. Prawda? — pyta młoda laureatka.

Potwierdzamy z pełnym przekonaniem tym bardziej, że wiemy ile wysiłku artystycznego wymagały jeszcze dalsze eliminacje warszawskie — trzy etapy Konkursu Chopinowskiego.

— A od kiedy zaczęła Pani interesować się muzyką Chopina?

— O, to nawet dość dawno — mówi z uśmiechem p. Dawidowicz — bo od... 4 roku życia. Trudno się temu dziwić — dodaje, — jeśli weźmiemy pod uwagę, że w mojej rodzinie wszyscy byli muzykalni: dziadek, matka



Laureatka IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego Bella Dawidowicz przy fortepianie.

i trzech moich wujków — braci matki — wszyscy mieli wyższe wykształcenie muzyczne. Matka była pianistką i udzielała lekcji muzyki. Słuchając gry jej uczniów, słyszałam kilkakrotnie walc h-moll Chopina. Kiedyś „podebrałam” go sobie „ze słuchu” na fortepianie i zagrałam... I od tej chwili rozpoczęła się moja kariera artystyczna. Rodzina orzekła, że muszę się uczyć. A więc zaczęłam. Gram już od 6 roku życia. Początkowo u prof. Bykowej w Konserwatorium w Baku, później w Moskwie u prof. Igunnowa, a po jego śmierci u prof. Fliera. Od 10 roku życia gram już „naprawdę”. Pierwszą „poważną” pracą moją były 3 etiudy i walc pośmiertny f-moll Chopina. Za nią poszły inne...

W czasie wojny mieszkałam w Baku. Po tym przeniosłam się do Konserwatorium Moskiewskiego, gdzie już państwo zapewniło mi wszelkie warunki do jak najwydatniejszej pracy. I tak, aż do Konkursu Chopinowskiego.

— A jakie są pani wrażenia z Konkursu?

— Przede wszystkim muszę podkreślić, że już od początku konkurencję Polaków uważaliśmy za najsilniejszą. Do należytego odegrania Chopina potrzeba nie tylko techniki, ale i nadzwyczajnego wyczucia. A zrozumieć go w pełni potrafią tylko Słowianie. Toteż nic dziwnego, że wasi muzycy byli dla nas „najgroźniejszymi” współzawodnikami. Z nich podobali mi się najbardziej: Czerny-Stefańska, Basia Hesse-Bukowska, T. Kędra. No i dyrygent — p. Zdzisław Górczyński, z którym zgraliśmy się doskonale — mówi p. Dawidowicz, ściskając dłoń p. Górczyńskiemu.

— Publiczność warszawska — świetna. Widać, że muzykę lubi, bo słucha z uwagą, tak że gra przed takim audytorium jest prawdziwą przyjemnością.

— A czy warszawski Konkurs był dla pani pierwszym przeżyciem tego rodzaju?

— Na tak dużą skalę — tak, lecz poprzednio miałam już jeden nieco mniejszy występ. Wzięłam I miejsce w Konkursie na najlepsze wykonanie utworów Liszta. Było to w Moskwie w r. 1947.

Obecny Konkurs pozostawił mi bardzo dobre wrażenie i będzie dla mnie bodźcem w mojej dalszej pracy artystycznej — kończy nasza miła rozmówczyni — laureatka IV Konkursu Chopinowskiego p. Bella Dawidowicz.

Rysownicy radzieccy osiągnęli taki poziom techniki, takie wyczucie aktualności politycznej, taką umiejętność w posługiwaniu się środkami artystycznymi, właściwymi dla karykatury, że w sumie dają właśnie jasny, zrozumiały, dostępny obraz.

Wśród prac radzieckich pokazanych na wystawie wyróżnia się szczególnie praca „Cuda tresury” Kukryniksów, przedstawiająca amerykańskiego pogromcę, który trzyma w paszczy łeb kudłatego brytyjskiego lwa. Oto krótkie, zwięzłe i zrozumiałe zilustrowanie aktualnej sytuacji Wielkiej Brytanii — wasala USA.

Prace pozostałych plastyków radzieckich Jefimowa, Brodatogo, Ganfa i Dolgorukowa są również poświęcone walce o pokój.

Wystawione karykatury naszych czołowych rysowników są tematycznie zbliżone do prac radzieckich, choć widać tu pewne zainteresowanie karykaturą obyczajową.

Doskonałą jest praca Lengrena „Amerykańska reklama”, przedstawiająca roznosiela reklam amerykańskiej firmy obuwianej, chodzącego bez butów. Wspaniałe uchwycenie istoty amerykańskiej demokracji.

Wystawa, mimo to, że reprezentowane na niej prace znane są ogółowi z pism, cieszy się popularnością i ściągą licznych widzów.

Prasa Polska w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

MIESIĄC Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej trwa... Akcje, prowadzone w związku z „Miesiącem“ przez poszczególne organizacje przybierają na sile. O ZSRR, o sojuszu z nim, mówią społeczeństwu polskiemu nie tylko liczne imprezy — koncerty, cdezyty, wykłady, nie tylko kino, radio i teatr. Przypomina mu o tym i mówi codziennie prasa polska, poświęcająca sprawie przyjaźni z ZSRR, sprawie szerzenia prawdy o Zw. Radzieckim wiele miejsca, starań i troski.

„Prawda ta — pisze „Trybuna Ludu“ w numerze z dnia 7 października poświęconym inauguracji „Miesiąca“ — narzucić musi każdemu, patriotycznie myślącemu Polakowi nieodparty wniosek że utrwalenie niepodległości i pomyślny rozwój naszego kraju, to jednocześnie sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, wielkim mocarstwem socjalistycznym“.

Numer poświęcony całkowicie sprawom przyjaźni polsko-radzieckiej zaakcentował wagę i doniosłość akcji „Miesiąca“. W numerze znajdujemy obszerny artykuł ministra Świątkowskiego p.t. „Przyjaźń niezłomna“, z którego fragmenty drukowaliśmy. Artykuł porusza m. in. rolę ZSRR w dziele utrzymania pokoju oraz precyzuje zadania organizacji TPPR w „Miesiącu“.

Następne numery przynoszą dalsze artykuły dotyczące wszystkich dziedzin życia ZSRR. Na uwagę zasługuje artykuł D. Zaslawskiego „Nowy obraz świata“ w nr 277, „Film, walczący o pokój“ w nr 288, obszerny skrót artykułu z „Prawdy“ p.t. „Wspaniały rozwój gospodarki radzieckiej“ w nr 286, „Ludzie radzieccy zmieniają przyrodę“ z nr 289. Wielką wymowę mają listy wybitnych ludzi radzieckich — pisarzy, artystów, przodowników pracy — zamieszczane niemal że w każdym numerze.

W „Życiu Warszawy“ znajdujemy cykl ciekawych korespondencji Siemiona Garina, w „Trybunie Robotniczej“ poczynawszy od numeru 277 korespondencję „Jak organizacja partyjna „Sierp i Młot“ kieruje życiem i pracą zakładu“.

„Kto mówi pckój — musi powiedzieć: ZSRR“, oto tytuł artykułu Zbigniewa Mitznera, zamieszczonego w nr 276 „Rzeczypospolitej“ poświęconym również inauguracji „Miesiąca“. Wśród publikacji, zamieszczonych w dalszych numerach „Rzeczypospolitej“ zasługuje na uwagę rzeczowy artykuł „Źródła dobrobytu narodu radzieckiego“.

Akcję zapoznawania społeczeństwa polskiego ze Związkiem Radzieckim prowadzi również z powodzeniem popularny „Express Wieczorny“, który urządził konkurs „Czy znasz ten film?“ oraz wprowadził na łamy swego pisma szpaltkę, poświęconą ZSRR. Na szpalcie tej znajduje się umieszczona w ramce fotografia, z krótkim lecz rzeczowym objaśnieniem. W ten sposób spieszący się wiecznie czytelnik „Expressu“ nawet na przystanku tramwajowym może zapoznać się z życiem ZSRR.

Ten sam sposób (zresztą już od 2 lat) stosuje „Ziemia Pomorska“, prowadząc codzienną rubrykę „Poznajemy ZSRR“. Rubryka ta jest dobrze i starannie redagowana, a odpowiednio ułożenie jej na kolumnie zwraca na nią od razu uwagę czytelnika.

Poważną pracę w dziedzinie upowszechniania twórczości pisarzy radzieckich i rosyjskich, w dziedzinie zaznajamiania z metodyką postępowej krytyki literackiej, z historią radzieckiej literatury spełniają pisma literackie.

„Odrodzenie“ w numerach 40, 41 i 42 zamieszcza fragmenty książek i wierszy pisarzy radzieckich, pozycje tym cenniejsze, że tłumaczone przez najlepszych poetów polskich. Jest więc (w nr 40) „Bajka o chłopie i jego parobku Jelopie“ w przekładzie Tuwima, (w nr 41) fragment ze sztuki Gribojedowa „Biada rozumowi“ w przekładzie Tuwima i piękny wiersz Mikołaja Gribaczowa „John Bigg“ w przekładzie Adama Włodki. W nr 42 znajduje się poważny artykuł Sergiusza Pietrowa „Radziecka powieść historyczna“.

Nr 38 „Odry“ poświęcony jest Puszkiniowi.

W numerach 41 i 42 „Kuznicy“ znajdujemy fragment powieści Michała Bubienowa „Biała brzoza“ i rozdział z „Pedrozy z Petersburga do Moskwy“ Aleksandra Radiszczewa.

Tygodnik społeczno-literacki „Wieś“ poświęca numery 42 i 43 tematyce radzieckiej. Jest więc w numerze 42 praca krytyczna Piotra Chmury na temat pamfletów Gorkiego, artykuł W. Krupiańskiej i Starcewej „Folklor wsi radzieckiej“, obszerna recenzja Piotra Ziarnika o książce Babajewskiego „Kawaler Złotej Gwiazdy“.

Numer 43 przynosi bardzo cenny artykuł p.t. „Droga przyjaźni“, omawiający układ stosunków polsko-radzieckich, znaczenie przyjaźni z ZSRR dla Polski, dla naszej niepodległości i odbudowy. W tym samym numerze znajduje się artykuł Edmunda Nizurskiego „Opowieści o prawdziwych ludziach“. Tematem pracy jest radziecka literatura wojenna, jej rola wychowawcza.

Trudno wymienić wszystkie pisma, gdyż jest ich bardzo dużo, trudno wymienić wszystkie artykuły

o ZSRR zamieszczane w tych pismach. „Dziennik Zachodni“ w dodatku „Świat i życie“ zamieszcza cykl artykułów „Poznaj ZSRR“, „Młoda Wieś“ zamieszcza na okładce reprodukcje obrazów malarzy radzieckich, „Dziennik Polski“, „Gazeta Robotnicza“, „Głos Wielkopolski“ prowadzą specjalne rubryki poświęcone ZSRR. Oprócz tego pisma pilnie informują i recenzują wszystkie imprezy urządzane w Związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

„Chłopska Droga“ wydała specjalny, obszerny, ilustrowany dodatek pt. „ZSRR — nasz najlepszy przy-

jaciel i sojusznik“. W kilkunastu popularnie napisanych, rzeczowych artykułach informuje czytelników-chłopów o geografii ZSRR, jego ustroju, armii, polityce, pomocy dla Polski, rolnictwie. Dodatek ten może posłużyć jako mały, skondensowany podręcznik wiedzy o ZSRR. Również dodatek kulturalno-oświatowy „Chłopskiej Drogi“ — „Kłosa“ poświęcony jest zagadnieniom radzieckim.

Codziennie, ze szpalt pism mówi do czytelnika polskiego prawda o ZSRR.

Włodzimierz Sappak

Przekłady polskich książek

Utwory pisarzy polskich od dawna zwracały na siebie uwagę czytelnika rosyjskiego. Głęboki szacunek wzajemny i szczerą przyjaźń, które łączyły Aleksandra Puszkina i Adama Mickiewicza stały się symbolem pokrewieństwa literatur narodów rosyjskiego i polskiego. Wiadomym jest, że Puszkina przełożył na język rosyjski szereg wierszy i ballad Mickiewicza. Utwory genialnego poety polskiego w ciągu ubiegłego wieku kilka razy były tłumaczone i wydawane w Rosji.

Jednakże dopiero po Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej utwory pisarzy polskich dotarły do szerokich mas czytelników radzieckich. Jeśli dodamy do tego, że w okresie władzy radzieckiej wzrosła ogromnie kultura przekładu literackiego, możemy stwierdzić, że dopiero po Październiku czytelnicy rosyjscy mogli w zupełności zapoznać się z literaturą polską. Równocześnie z przekładami utworów pisarzy polskich na język rosyjski w Związku Radzieckim przedsięwzięto wydawanie książek polskich pisarzy w językach innych narodów ZSRR, głównie w językach narodów słowiańskich, ukraińskim i białoruskim.

Szczególne rozpowszechnienie uzyskały przekłady utworów pisarzy polskich w Związku Radzieckim po zakończeniu ostatniej wojny, gdy naród polski wstąpił na drogę budowy socjalizmu i połączył się węzłami nierozzerwalnej przyjaźni z wielkim narodem radzieckim. Ostatnie lata charakteryzują się żywym i przyjaznym zainteresowaniem narodu radzieckiego kulturę, a w szczególności literaturą bratniego narodu polskiego. Mówi o tym duża ilość wydań książek autorów polskich i znacznie zwiększone ich nakłady. Najwięcej zainteresowania budzą rozpoczęte w Związku Radzieckim wydanie pięciotomowego zbioru Adama Mickiewicza. Ukazanie się pierwszego tomu tego zbioru zbiegło się z dniem 150-lecia narodzin wielkiego poety polskiego, które w październiku ub. r. wraz z polskim narodem tak uroczystie święcił naród radziecki. Do zbioru zaliczone zostały wszystkie zasadnicze utwory poetyckie Mickiewicza, a również jego publicystyka i prace z dziedziny historii i literatury. Rozpoczęcie wydawnictwa utworów Mickiewicza poprzedziła wielka i drobiazgowo praca grupy radzieckich teoretyków, znawców literatury polskiej i poetów - tłumaczy.

Wszystkie utwory zostały na nowo przetłumaczone przez tłumaczy radzieckich. Zrobiono tu jeden wyjątek: do wydania włączone zostały dawne przekłady ballad dokonane przez Puszkina.

W pracy nad tłumaczeniem Mickiewicza brał udział poeci radzieccy: Mikołaj Swietłow, Sergiej Gorodecki, Michał Gołodnyj i wielu innych. Zbiór utworów wychodzi pod ogólną redakcją profesora Dymitra Błagowa, prof. Fedora Gołowczenko, poetów: Maksyma Rylskiego i Borysa Turganowa, znawcy literatury polskiej Marka Żywoja i przewodniczącego Komitetu Słowiańskiego ZSRR generał-lejtenanta Gundorowa. Wydanie zbiorowe utworów Mickiewicza poprzedza obszerna przedmowa Marka Żywoja. Nakład każdego tomu wynosi 30.000 egzemplarzy. Całość wydawnictwa ma być ukończona w r. 1950.

Równocześnie ze zbiorem utworów Adama Mickiewicza w Związku Radzieckim ukazują się przekłady poszczególnych utworów genialnego poety polskiego. W okresie jubileuszowym państwowe wydawnictwo literatury pięknej wydało utwory Mickiewicza w trzech księgach. Celem zaspokojenia zainteresowania najszerszych warstw czytelników utworami najbardziej utalentowanego poety narodu polskiego, moskiewski tygodnik społeczno-polityczny i literacko-artystyczny „Ogoniok“ wydał niedawno jako dodatek zbiór wierszy Mickiewicza w nowym tłumaczeniu poetów radzieckich.

Czytelnicy radzieccy dobrze znają i lubią nie tylko utwory Mickiewicza, lecz i innych pisarzy polskich. W nakładzie 30.000 egzemplarzy ukazał się niedawno dwutomowy zbiór utworów wybranych Elizy Orzeszkowej. Wydrukowane są i w tych

dniah znajdują się na półkach księgarskich dwa tomy wybranych utworów Juliusza Słowackiego w nakładzie o wysokości 30.000 egzemplarzy. Tom pierwszy zawiera lirykę i poematy. Do tomu drugiego zaliczone zostały utwory dramatyczne. Przekłady wyszły spod pióra Włodzimierza Ługowskiego, Mikołaja Assejewa, Leonarda Martynowa i innych poetów radzieckich. Wkrótce oczekiwane jest ukazanie się w druku jednotomowego wydania utworów Marii Konopnickiej. Oprócz wierszy i innych utworów do zbioru zaliczony został duży poemat „Pan Balcer w Brazylii“. Wielką popularnością cieszy się obecnie wśród czytelników radzieckich wydana niedawno przez Państwowe Wydawnictwo Literatury Pięknej powieść Bolesława Prusa „Lalka“, bogato ilustrowana przez malarza radzieckiego W. Bektiejewa.

Z zainteresowaniem oczekują czytelnicy radzieccy ukazania się po raz pierwszy przełożonej na język rosyjski powieści Stefana Żeromskiego „Ludzie bezdomni“.

Duże znaczenie dla popularyzacji literatury polskiej miało w Związku Radzieckim wydanie zbioru najlepszych autorów nowelistyki polskiej — z okresu bieżącego stulecia. Zbiór ten, który ukazał się pod ogólnym tytułem „Nowela polska“ zawiera kilkadziesiąt opowiadań wybitnych pisarzy polskich — Orzeszkowej, Sienkiewicza, Konopnickiej, Prusa i innych. Duża objętość książki — 40 arkuszy druku — pozwoliła w pełni odzwierciedlić w niej zasadnicze etapy rozwoju prozy polskiej.

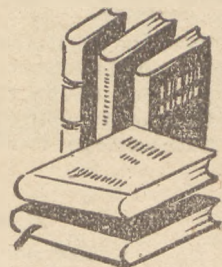
Ze szczególną uwagą i zainteresowaniem przyjmuje czytelnik radziecki utwory współczesnych pisarzy polskich. Największą popularnością cieszą się w Związku Radzieckim utwory poety polskiego Juliana Tuwima. Utwory jego wydawane były w ZSRR niejednokrotnie. Tak np. książka zawierająca jego utwory wybrane w przekładach wybitnych poetów radzieckich: Konstantego Simonowa, Mikołaja Tichonowa, Sergieja Michalkowa i in.

Bardzo interesująco przedstawia się przygotowana obecnie do druku „Antologia nowej poezji polskiej“, która zapozna czytelnika radzieckiego z utworami poetów wolnej ludowo-demokratycznej Polski.

Równocześnie ukaże się zbiór nowych opowiadań współczesnych pisarzy polskich. Zyskały już popularność wśród czytelników radzieckich wiersze Lucjana Szenwalda, opublikowane niedawno przez Moskiewskie Wydawnictwo Literatury Zagranicznej. W serii szkolnej specjalnie dla dzieci wydane są utwory Adama Mickiewicza i Juliana Tuwima.

O dużym zainteresowaniu narodu radzieckiego literaturą polską świadczą nie tylko wydania książek pisarzy polskich, lecz i duża ilość prac polonistów radzieckich, poświęconych literaturze polskiej. W chwili obecnej przygotowywany jest do wydania duży zbiór artykułów traktujących o przeróżnych zagadnieniach literatury polskiej, pióra radzieckiego polonisty Marka Żywoja. W roku ubiegłym „Towarzystwo Rozpowszechniania Wiedzy Politycznej i Naukowej“ wydało również popularną broszurę o Adamie Mickiewiczu tegoż autora.

Ilość wydań książek autorów polskich w Związku Radzieckim rośnie nieustannie. W planie wydawnictwa moskiewskich na rok 1950 zanotowane jest około 20 tytułów książek autorów polskich.



Kluby i domy kultury na Ukrainie

W czasie naszego pobytu w województwie kirowogradzkim, zresztą wszędzie to miało miejsce, odbywały się duże, na wielką skalę zakrojone imprezy artystyczno-widowiskowe oparte o ruch amatorski.

Powiatowy zlot artystów-amatorów z kolchozów i fabryk był jedną z największych imprez tego rodzaju. Zresztą odbywa się on co rok o tej porze — ma już swoją tradycję. Na zlot ten przybyło 6.000 ludzi, aby wykonać pod gołym niebem wielki program śpiewaczo-taneczny. Impreza ta odbyła się na wsi w jednym z kolchozów. Powiatowy zlot był pierwszą klasyfikacją zespołów. Ten występ, trwający prawie cały dzień, można nazwać przeglądem dorobku rocznego amatorskiej twórczości powiatu.

Od wczesnego rana ze wszystkich stron ciągnęły wozy konne i samochody, na których w pięknych strojach ludowych, najczęściej przy wtórze akordeonu, zjeżdżała się rozśpiewana młodzież. Wstążki, korale, haftowane koszule, to barwny ludowy strój uczestników zlotu. Haftowane koszule, zasadniczy element stroju ludowego Ukraińców, spotyka się zarówno w kolchozie, miasteczku, mieście,

jak i na ulicach stolicy Republiki Ukrainy — Kijowie.

Największym wydarzeniem zlotu, gwoździem programu, był chór, składający się z 1.150 uczestników, pochodzących z kilkunastu kolchozów. Chór ten śpiewał między innymi pieśń, poświęconą Stalinowi. Pieśń ta na słuchaczach zrobiła potężne wrażenie.

Drugim wydarzeniem czerwcowym była olimpiada dzieci i młodzieży szkolnej.

Co rok, w ostatnich dniach przedwakacyjnych odbywają się konkursowe pokazy amatorskiego ruchu artystyczno-widowiskowego młodzieży szkolnej, jako podsumowanie dorobku rocznego we wszystkich szkołach. Pokaz ten nazywa się olimpiadą. Biorą w niej udział uczniowie od pierwszej do dziesiątej klasy, wszystkich typów szkół.

Każda szkoła na publicznym pokazie typuje najlepszy numer programu. Następnego dnia, ci najlepsi, występują w powiatach. Zaś po wyeliminowaniu najlepszego zespołu, a czasem nawet paru, następnego pokaz, tych najlepszych z powiatów, odbywa się w mieście wojewódzkim.

Byliśmy na wojewódzkiej olimpiadzie w Kirowogradzie. Młodzi artyści występowali od 8 do 12 w nocy. Punków programu było aż 51. Składały się one z recytacji, tańców ludowych a przede wszystkim z muzyki. Dwie dziecięce orkiestry, jedna dęta, druga mandolinistów, akordeony w rękach dziesięcioletnich malców, chóry i niezapomniane występy śpiewacze ośmio, dziesięcioletnich solistek na tle szkolnego chóru. Dopiero widząc dorobek szkół od najmłodszych klas, można zrozumieć umuzykalnienie narodu. W repertuarze są pieśni ludowe i pieśni masowe. Były też pieśni

Rozwój nauki Pawłowa w pracach jego uczniów

(Dokończenie z Nr 41)

Bardzo owocną pracę prowadzi Instytut Fizjologii centralnego systemu nerwowego, pod kierownictwem akademika K. Bykowa. W Instytucie tym z wielkim powodzeniem opracowuje się zagadnienia wpływu kory mózgowej na narządy wewnętrzne. Byków jeszcze raz za życia Pawłowa stwierdził, że odruchy warunkowe mogą powstawać nie tylko pod wpływem zewnętrznych bodźców, ale i bodźców wywołanych przez narządy wewnętrzne. Dzięki temu stwierdzono, z jednej strony fakt wpływu kory mózgowej na funkcjonowanie wszystkich narządów wewnętrznych, z drugiej wpływ bodźców wewnętrznych narządów na funkcjonowanie kory mózgowej.

Pomogło to akademikowi Bykowowi i jego współpracownikom wyjaśnić wiele skomplikowanych zagadnień różnych przejawów chorobowych i dzięki temu znaleźli rozwiązanie tych „niejasnych” odczuć, które powstają pod wpływem impulsów, płynących z organów wewnętrznych.

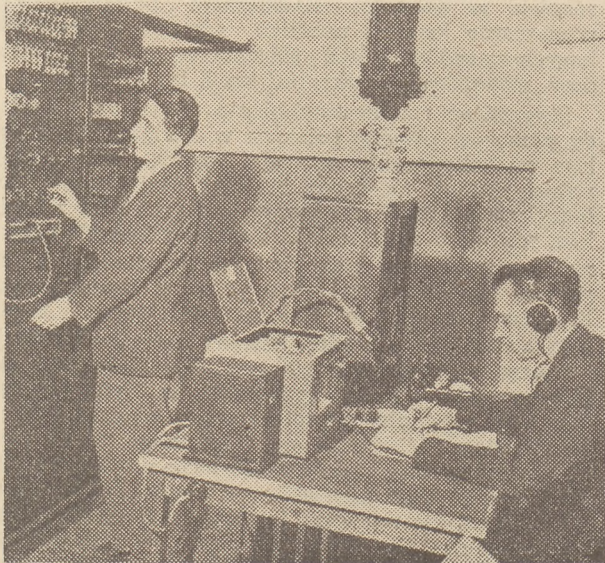
Bardzo interesujące i ważne są prace, przeprowadzane na oddziale wyższej działalności nerwów Instytutu Medycyny Eksperymentalnej, pod kierownictwem rzeczywistego członka Akademii Nauk Medycznych ZSRR profesora P. Kupałowa. Kontynuując doświadczenia Pawłowa, badając prawo odruchów warunkowych P. Kupałow, na równi z metodą sekrecyjną, odkrył metodę ruchową (motoryczną) dającą zwierzęciu całkowitą swobodę poruszania się w czasie przeprowadzania potrzebnych doświadczeń. Zbliżając w ten sposób warunki doświadczenia do normalnych warunków bytu zwierzęcia, Kupałow wraz ze współpracownikami i uczniami w dużym stopniu wzbogacił dawne poglądy na działanie wyższego systemu nerwowego zwierząt. Szczególnie wyjaśnił on znaczenie sytuacji (zewnętrznych warunków) w określeniu charakteru zachowania się zwierzęcia.

Niemniej interesujące i ważne są prace przeprowadzane pod kierownictwem rzeczywistego członka Akademii Nauk Medycznych profesora P. Anochina w Instytucie Fizjologicznym Akademii Nauk Medycznych ZSRR. Wykorzystując opracowaną przez niego jeszcze za życia Pawłowa nadzwyczaj ciekawą metodę tzw. „aktywnego wyboru”, pozwalającą na jednoczesne śledzenie sekrecyjnych i motorycznych reakcji warunkowych zwierzęcia, Anochin dał obszerny materiał do zagadnienia o współdziałaniu sekrecyjnych i motorycznych komponentów warunkowej trawiennej reakcji.

Jednocześnie z pracą wymienionych instytutów nie można nie zaznaczyć wyjątkowo cennego udziału w nauce o wyższym systemie nerwowym całej plejady uczniów i następców akademika Pawłowa, pracujących w rozlicznych naukowo-badawczych zakładach Związku Radzieckiego.

Z roku na rok zwiększa się liczba następców Pawłowa. Coraz więcej młodych specjalistów poświęca się pracy nad genialną nauką Pawłowa, zapewniając owocny rozwój jego puścizny naukowej dla dobra Związku Radzieckiego i całej postępowej ludzkości.

E. WACURO
doktor nauk biologicznych



Radiowezel obsługujący kolchoz nadaje nie tylko lokalne audycje, lecz transmituje również ciekawsze audycje z pobliskiego Kijowa i dalekiej Moskwy.

polskie. Orkiestra z dziesięcioletków na nasze powitanie, rozpoczynając olimpiadę, odegrała Hymn Polski.

Zasługuje na podkreślenie i to, że mimo tak obfitego programu, bo trwającego aż 4 godziny, widownia kirowogradzkiego dużego teatru z balkonami była natłoczona i widzowie ani na chwilę nie przestawali bezpośrednio, owacyjnie reagować na popisy najmłodszych artystów.

Społeczeństwo starsze, tak samo jak i młodzież, żyło olimpiadą. Z wielkim smutkiem odchodzili od teatru ci, dla których nie wystarczyło kart wstępu. A takich zawiedzionych było bardzo dużo.

Krótką analizę programu, składającego się z trzech części, przedstawia się następująco:

Chóry wykonały 12 pieśni, solo z towarzyszeniem chóru 5, duet śpiewaczy 2, solo — śpiew 11, orkiestra 10, duet akordeonów 2, solo akordeon 1, recytacja solowa utworów poetyckich 3, tańce zespołowe 4, solowy taniec 1.

Z tego widać, że było 30 śpiewanych punktów programu, 13 instrumentalnych, 3 recytacje żywego słowa, 5 tańców.

Jeśli chodzi o repertuar muzyczny to składał się on z 15 pozycji dawnych kompozytorów z Czajkowskim na czele, 8 pieśni ludowych i 20 pozycji współczesnych muzyków radzieckich.

Program ten można uważać za typowy. Podobnie wyglądają programy zespołów kolchozowych.

Należy zaznaczyć, że w repertuarze amatorskich zespołów artystycznych, inscenizacje i zespołowe recytacje są raczej rzadkością, natomiast zespoły wystawiają krótkie sztuki sceniczne, z tym jednak, że najwięcej uwagi w pracach artystyczno-widowiskowych poświęca się muzyce.



Mieszkańcy kolchozu chętnie przychodzą do swej świetlicy, aby znaleźć tam nie tylko chwilę godziwej rozrywki, lecz i zaczerpnąć wiedzy z książek znajdujących się w bibliotece kolchozowej.

W małych miasteczkach a nawet po wsiach, w kolchozach spotyka się muzea i wystawy. W Kamionce widzieliśmy takie muzeum poświęcone Puszkiniowi i Czajkowskiemu a w innych kolchozach wystawy puszkiniowskie, związane z obchodem 150-lecia urodzin wielkiego poety. W muzeum tym widzieliśmy portret Mickiewicza. W innych, trochę większym, był Kopernik, Mickiewicz, Słowacki, Chopin, Curie - Skłodowska.

Muzea w Związku Radzieckim odgrywają poważną rolę kulturalno-oświatową. Są organizowane bardzo planowo i z myślą wychowawczą.

Domy kultury znajdujące się w miastach powiatowych posiadają kino, teatr amatorski, względnie goszczą przyjeżdżające teatry objazdowe. Przez dom kultury przepływa całość amatorskiego ruchu artystyczno-widowiskowego. Znajduje się w nim również duża biblioteka. Dom kultury jest utrzymywany i prowadzony przez Powiatową Radę.

Przebywając przez dwa tygodnie w Związku Radzieckim, mieliśmy możliwość przekonać się naczynie, że zagadnienie powszechnej oświaty i kultury — zostało zrealizowane. Wyniki te zawdzięczają narody Związku Radzieckiego swej partii, na czele której stoi Wielki Stalin.

Z żywym słowem o przyjaźni polsko-radzieckiej w M. Z. K.

W DNIU 22 października w zajezdni tramwajowej na Kawczyńskiej odbył się koncert dla pracowników w związku z „Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”.

Koncert rozpoczęła orkiestra własna tramwajarzy, która odegrała marsz „Lenino”, hymny radziecki i polski.

Referat na temat przyjaźni polsko-radzieckiej wygłosił I sekretarz KW PZPR generał Stanisław Zawadzki, a następnie, w imieniu Wojska Polskiego przemówił plk. Paździk.

W prezydium m. in. zajął miejsce, zaproszony od warsztatu, przodownik pracy — kowal, ob. Dębek.

Zebrani z uwagą wysłuchali przemówień, nagradzając mówców oklaskami.

Po części oficjalnej wystąpili artyści Wydziału Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim. Entuzjazm budziły na sali pieśni radzieckie w wykonaniu ob. Perkowski i Lubnickiego. Również wielkie zrozumienie i uznanie budziły deklamacje ob. Walterowej. Akompaniował ob. St. Sielski. Program był doskonale dobrany i ułożony, toteż publiczność długo nie pozwalała artystom zejść ze sceny.

Na ogół impreza udała się bardzo dobrze. Wiadomo — brać tramwajarska nie zawodzi!..

Młodzież manifestuje swoją przyjaźń

W jasnym obszernym hallu ogólnokształcącej szkoły im. Powstańców na Grochowie gwaro. W „kącikach” poszczególnych organizacji potworzyły się grupki uczennic. Młode, sympatyczne buzie raz po raz rozjaśniają się uśmiechem, padają uwagi na temat urządzenia kącików, żarty, nie brak nawet subtelnej ironii w krytykach.

Wielkie zainteresowanie wzbudza stolik z czasopismami radzieckimi, zainstalowany przez Spółdzielnię Wydawniczą „Współpraca”. Bowiernie uczących się języka rosyjskiego jest sporo. Część klasy piątej, obydwie ósme i część dziewiątej.

Informuje mnie o tym ob. Alina Skotnicka — nauczycielka rosyjskiego i opiekunka szkolnego koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zmierzając w kierunku „Kącika Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” dowiaduję się od ob. Skotnickiej szczegółów dotyczących Koła Towarzystwa i jego pracy.

Koło szkolne TPPR Nr 876 przy szkole im. Powstańców liczy 180 członków. Członkinie są aktywne. Można to poznać od razu, rzuciwszy tylko okiem na urządzenie „Kącika”.

Na głównym miejscu, na wielkim kartonie umieszczony portret Lenina i obok niego cytaty: „Uczyć się, uczyć się, uczyć się...”. Pod spodem również na kartonie szczegółowa mapa jednej z republik Związku Radzieckiego. Można na niej znaleźć wszelkie dane dotyczące życia i kraju. A więc i dane dotyczące zaludnienia, przemysłowania kraju, okręgów rolniczych, okręgów kulturalnych, bogactw mineralnych itp.

— Zamiarem uczennic było — objaśnia dyrektorka szkoły ob. Jadwiga Jaroszowa, która specjalną opieką otacza Koło, sporządzić na dzień dzisiejszy — poświęcony pogłębieniu przyjaźni polsko-radzieckiej — mapki wszystkich republik Związku Radzieckiego. Niestety — praca ta przerosła ich możliwości. Nie zdążyły wykończyć swoich prac.

Nie ma w tym nic dziwnego. Bowiernie sporządzenie takiej mapki to nie lada praca. A przecież uczennice nie tylko to przygotowywały na Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Obok — na stoliku — leży kilkanaście prac piśmiennych o republikach ZSRR. Każda z nich ma uzupełnienie w postaci małej mapki — konturówki. Piękne to są prace. Czyta się je z prawdziwą satysfakcją.

Po ojcowsku opiekuje się również Kołem TPPR Nr 876 Komitet Opiekunów Zakładów Aparatur Wysockiego Napięcia. Na wszystkich uroczystościach szkolnych gra fabryczna orkiestra, fabryka przysyła swoich przedstawicieli, utrzymuje stałe porozumienie ze szkolną opiekunką koła i kierownictwem szkoły.

W tej właśnie chwili wszedł do hallu przewodniczący Komitetu Opiekunów, ob. Pawłowski, na którego przybycie czekano, udaliśmy się więc do sali, w której miała się odbyć uroczystość.

Niewielka raczej salka (gimnastyczna, w razie potrzeby służąca, jako sala teatralna), wypełniona była po brzegi.

— Szkoda, że mamy tak małą salę — powiedziała ob. dyrektorka obejmując spojrzeniem skupione głowy uczennic. — Nie wszystkie mogły się zmieścić. Zdecydowałam się więc, że przyjdą tylko uczennice od piątej klasy wzwyż. To wprawdzie rozwiązało sytuację, ale te młodsze są ogromnie rozżalone, że wyrządzono im taką „krzywdę”...

Na estradę (wchodzi się na nią dość skomplikowanie, po ławce, ale to dla młodych nóg fraszka) weszła ob. Stachórowna — uczennica 11 klasy, przewodnicząca szkolnego koła ZMP i w krótkich słowach powitała zebranych, rozpoczynając zarazem uroczystość.

Przybyli z fabryki muzycy, pianista i skrzypek — odegrali Hymn Polski, po którym referat na temat Rewolucji Październikowej wygłosiła ob. Zalasówna, pełna zapału i ogromnie czynna — jak szeptem objaśniła mnie ob. dyrektorka — działaczka koła szkolnego ZMP.

Różne bywają referaty, ale nie wszystkie niestety można wysłuchać bez dyskretnego, starannie ukrywanego ziewania. Przy tym referacie jednak nie tylko ja, ale jak zaobserwowałam, nikt nie ziewał. Zebrane słuchały z zaciekawieniem i uwagą, nagradzając szczerymi oklaskami wiersze, które dla zilustrowania podawanego przez referentkę przebiegu rewolucji wplatane były w odpowiednie miejsca referatu i wygłaszane w języku rosyjskim przez uczennice. Były to przeważnie rewolucyjne wiersze Majakowskiego i jeden urywek prozy, mianowicie z „Zajęcia Pałacu Zimowego” odczytany przez przewodniczącą koła TPPR Ludmiłę Mewicką.

Referat był — jak to się mówi — „na poziomie”. Widać było staranne przygotowanie i poważne potraktowanie tematu.

Z kolei na estradę wstąpił (wspinając się po skrzypiącej ławce równie lekko, jak szesnastoletnie uczennice) ob. Pawłowski. Wygłosił on krótkie uzupełnienie refe-

ratu i ogłosił konkurs na najlepsze wypracowanie na temat przyjaźni polsko-radzieckiej.

Po części tzw. oficjalnej, którą zakończyło odegranie Hymnu Radzieckiego, nastąpił koncert.

Długo po odegraniu przez pianistę „Wieczoru na dziedzi” brzmiało na sali „bis”.

— Nasze dzieci ogromnie lubią muzykę — zauważyła ob. dyrektorka.

Następnym utworem był kujawiak. A potem... Potem szkolny chór odśpiewał pieśń radziecką „Sizaka strana maja radnaja” w polskim przekładzie „Nieobjęta dla ludzkiego oka”.

Poważną treść miała młoda solistka — Teresa Jasińska z 10 klasy, ale wszystko wypadło jak najlepiej. Głos się nie załamał, a sala bisowała niezmordowanie. Potem nastąpiła jeszcze jedna radziecka pieśń o partyzancie i jeszcze kilka innych, a wreszcie uroczystość zakończono wspólnym odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

W tak piękny sposób młodzież Szkoły Ogólnokształcącej stopnia podstawowego i licealnego im. Powstańców na Grochowie w Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dała wyraz swych uczuć dla naszego sojusznika i przyjaciela.

Z. P.

Akcje „Miesiąca”

W MIESIĄCU Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Koła TPPR w całej Polsce znacznie ożywiły swą działalność organizacyjną i kulturalno-oświatową.

Przykładem pięknej działalności może być inicjatywa liczącego 2 tys. członków Koła TPPR w stoczni gdyńskiej, które zorganizowało dotychczas 5 dużych imprez artystycznych, oraz dwie wieczornice, z których zwłaszcza jedna, poświęcona 6 rocznicy bitwy pod Lenino spotkała się z niezwykle serdecznym przyjęciem publiczności.

O wzroście liczebnym Kół TPPR w „Miesiącu” świadczy fakt, że w ciągu ostatnich kilkunastu dni liczba osób wstępujących w szeregi Towarzystwa przekroczyła 45 tys.

W wielu łódzkich zakładach włókienniczych całe załogi fabryczne zadeklarowały przystąpienie do Towarzystwa. Również we wsiach notuje się masowy napływ nowych członków TPPR i organizowanie nowych kół. Większość nowowstępujących stanowią robotnicy rolni oraz mało i średniorolni chłopcy.

Młodzież ZAMP-owska Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu rzuciła ambitne hasło: „Każdy student — członkiem TPPR”. Masowe zapisy nowych członków w szeregi TPPR świadczą, że hasło ZAMP-owców zostało już w znacznym stopniu zrealizowane. Studenci zorganizowali, niezależnie od zebrani i odczytów informacyjnych o życiu narodów radzieckich, również zespół artystyczny, który wyruszy do świetlic fabrycznych i wiejskich z programem pieśni i tańców radzieckich.

Żywa działalność w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wykazują koła szkolne. M. in. Koło przy Państwowym Liceum i Gimnazjum Handlowym w Rzeszowie zorganizowało stałą fotokronikę zdjęć, obrazujących życie młodzieży radzieckiej. W szkole wyświetla się często z inicjatywy Koła przezroczka z życia narodów radzieckich. Młodzież nawiązała poza tym kontakt korespondencyjny z rówieśnikami z jednej ze szkół moskiewskich. Na uwagę zasługuje fakt, że podczas gdy przed rozpoczęciem Miesiąca Koło liczyło tylko 50 uczniów, to obecnie liczba ta wzrosła do 450.

×

W związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej inż. Krajewski wygłosił w sali Naczelnej Organizacji Technicznej odczyt pt. „Metro w Moskwie”, omawiając wspaniałe osiągnięcia techników radzieckich przy budowie tej najnowocześniejszej w świecie kolei podziemnej. Odczyt ilustrowany był przezroczkami, obrazującymi wspaniałe urządzenia poszczególnych stacji metra oraz jego urządzenia techniczne.

**Czytajcie
i prenumerujcie
czasopisma
radzieckie**

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zaznaczył się przede wszystkim dużym popytem na radzieckie wydawnictwa książkowe. W różnych punktach miasta i w niektórych instytucjach urządzone zostały stoiska z książkami radzieckimi.



Okazaly kiosk „Współpracy” obok dworca Śródmieście



stoisko w gmachu Min. Przemysłu Lekkiego przy ul. Wilczej 71



oraz liczne stoiska ruchome na ulicach miasta cieszyły się wśród publiczności dużym powodzeniem.



Również i miasta prowincjonalne wzięły czynny udział w „Miesiącu”, urządając jak np. Świetlica P.D.T. w Bydgoszczy, ozdobne „kąciki” przyjaźni polsko-radzieckiej.

HISTORIA ZSRR

Aresztowania odbywały się w Piotrogradzie, w miastach prowincjonalnych, w Moskwie i na froncie. W prześladowaniu bolszewików pomagali burżuazji mienszewicy i eserzy.

Właśnie przy pomocy tych ugodowców i kapitulantów, Rząd Tymczasowy przypuścił atak na prawa zdobyte przez naród w pierwszych miesiącach rewolucji.

Zaczęła się okrutna rozprawa z robotnikami na zapleczu i działalność sądów polowych na froncie.

Na wsi szalały, tak jak przy caracie, karne oddziały, które „odpowiednio uspokajały” chłopów zajmujących ziemie obszarnicze.

Rady Robotnicze opanowane przez mienszewików i eserów zamieniły się w dodatek do Rządu Tymczasowego, który skoncentrował całą władzę w swoich rękach. Nie reagowały więc wcale na bezprawie.

W ten sposób skończył się okres ich władzy. Władza przeszła w zupełności i bez reszty w ręce kontrrewolucji, a walka z nią przyjęła nowy, gwałtowny i zdecydowany charakter.

Partia bolszewicka zmuszona została do przejścia na warunki półlegalnego istnienia, a w wielu miejscowościach przeszła w podziemie.

Partia bolszewicka znów nielegalna

Rząd Tymczasowy, na którego czele stał Kiereński, domagał się sądu nad Leninem. Rząd chciał po poroście uwięzić Lenina i zabić go.

Zdrajcy — Kamieniew, Rykow, Trocki i inni popierali żądanie Kiereńskiego w stosunku do Lenina.

Życie wodza rewolucji uratował wówczas Stalin, który zdecydowanie przeciwstawił się stawianemu Leninowi na tzw. rozprawę sądową, wytoczoną przeciwko niemu przez kontrrewolucyjny rząd.

Stalin zorganizował ukrycie Lenina, dzięki czemu udało się uratować go z łap kontrrewolucyjnych oficerów.

Lenin ukrył się pod Piotrogradem. Przez kilka dni przebywał w stodole u pewnego robotnika w okolicach Siestreczka, a następnie w szalasiu oddalonym o kilka kilometrów od stacji kolejowej Razliw. Tam też często odwiedzał go Stalin, który omawiał z Leninem kwestie związane z narastaniem fali rewolucyjnej.

W końcu czerwca Lenin przedostał się przez fińską granicę (przejechał jako pasażer na parowozie) i osiadł nielegalnie w Helsinkach, skąd śledził rozwój wypadków w Rosji.

Lenin i Stalin zaczęli przygotowywać partię i naród do zbrojnego powstania przeciwko kontrrewolucyjnemu rządowi.

Lenin był pewien, że naród zwycięży, że bolszewikom uda się zorganizować masy dla usunięcia burżuazyjnego rządu. Był on w ciągłej łączności ze Stalinem, który w jego nieobecności kierował partią i przygotowaniami do powstania.

Decydującą rolę w przygotowaniu powstania odegrał VI Zjazd Partii Bolszewickiej, który zebrał się, w warunkach nielegalnych 26 czerwca 1917 roku.

Lenin usilnie poszukiwany przez Rząd Tymczasowy, nie mógł, rzecz jasna, być na zjeździe, ale mimo to kierował on obradami przez swoich najbliższych współpracowników: Stalina, Swierdłowa, Molotowa i Ordzenkidze.

Stalin przeciwstawił się twierdzeniom trockistów, którzy uważali, że zwycięstwo socjalizmu w Rosji jest rzekomo niemożliwe bez uprzedniej proletariackiej rewolucji na Zachodzie.

„Nie jest wyłączone — twierdził wówczas Stalin — że to właśnie Rosja będzie krajem otwierającym drogę do socjalizmu... Czas zerwać z przestarzałym sądem, że tylko Europa może nam wskazać drogę...”

Słowa Stalina okazały się prorocze: to właśnie Rosja pierwsza wskazała wszystkim innym narodom drogę do socjalizmu.

Wszystkie uchwały zjazdu zmierzały do przygotowania zbrojnego powstania do rewolucji socjalistycznej.

Współzawodnictwo ku czci XXXII rocznicy Rewolucji Październikowej trwa

Zbliża się rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Uroczystości obchodząc ją będzie Związek Radziecki. Równie uroczystości przygotowuje się do uczczenia tej wielkiej rocznicy klasa robotnicza Polski.

Polski świat pracy manifestuje przyjaźń dla Związku Radzieckiego i zrozumienie znaczenia Rewolucji dla wyzwolenia narodu polskiego przez dalsze wzmocnienie współzawodnictwa pracy, upowszechnienie racjonalizacji i nowatorstwa oraz realizację systemu oszczędnościowego. W dalszym też ciągu napływają meldunki o zobowiązaniach produkcyjnych, powziętych przez robotników indywidualnie i zespołowo dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji.

Robotnicy warsztatów kolejowych w Starosielcach zobowiązali się przyspieszyć tempo pracy oraz do 20 listopada br. wykonać plan spawania 15 tysięcy metrów bieżących szyn.

Załoga zatrudniona przy budowie nowego gmachu PKPG w Warszawie zobowiązała się wykonać do 11 października harmonogram robót dla wszystkich bloków, to jest przyspieszyć wykonanie prac o 5 dni.

Pracownicy zatrudnieni przy bu-

downie centralnego budynku PDT przy zbiegu Alej Jerozolimskich, Brackiej i nowej Kruczej przyspieszyli wykonanie harmonogramu robót o 3 tygodnie, wykonując zaplanowane prace do 17 bm.

Z inicjatywy Oddziału Centrali Spółdzielni Pracy w Łodzi, spółdzielne zrzeszone w Centrali Spółdzielni Pracy, czcąc rocznicę Rewolucji wykonują roczny plan produkcji do 5 listopada br. Oddziały Poznań i Rzeszów meldują o podjęciu przez znajdujące się na tym terenie spółdzielnie zobowiązań skrócenia terminu wykonania rocznego planu produkcji.

Pracownicy Spółdzielni „Jedność” w Przemysłu, produkującej artykuły chemiczne - gospodarze, postanowili na ogólnym zebraniu wykonać do 7 listopada br. roczny plan produkcji. Cała załoga podpisała umowę o współzawodnictwie indywidualnym i zespołowym.

Według ostatnich wiadomości nadeszłych z Rzeszowa, pracownicy warsztatów TOR zobowiązali się wykonać 3-letni plan pracy do dnia 15 listopada br. Jednocześnie cała załoga wstąpiła w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Szkoły TPD przygotowują się do obchodu XXXII rocznicy Rewolucji Październikowej

Dzieci szkół TPD biorą żywy udział w obchodach „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”. Nauczyciele wygłaszają pogadanki, w których opowiadają dzieciom o pomocy ZSRR w odbudowie naszego kraju, w szczególności Warszawy oraz o roli naszego wielkiego sojusznika w walce o pokój. Wielkie zainteresowanie budzą wśród dzieci zorganizowane w świetlicach TPD wystawy radzieckich książek dziecięcych i malarstwa. Materiałów do wystaw malarstwa dostarczają reprodukcje zamieszczone w ilustrowanych pismach radzieckich. Ponadto urządzone są konkursy na znajomość literatury radzieckiej.

Świetlica TPD przy ul. Niemcewicza zorganizowała konkurs, polegający na trafnym odgadywaniu przez dziecko nazwiska autora oraz tytułu książki, której fragmenty są mu podane.

Dzieci w świetlicy przy ul. Tucholskiej uczą się języka rosyjskiego bez udziału dorosłych, tłumacząc zbiorowo rosyjskie bajki i opowiadki. Jedno z dzieci, znające język rosyjski, czyta bajkę, a po-

zostałe tłumaczą ją wspólnie na język polski. „Zabawa” ta cieszy się niezwykłą popularnością i powodzeniem.

Dzieci ze świetlicy przy ul. Willowej, na wzór przodowniczych trójek murarskich, zorganizowały się w „trójki”, które zbierają materiały ilustrowane do swoich albumów. Młodsze dzieci robią album pt. „Dzieci w ZSRR”, a starsze pt. „Życie ZSRR”.

Przez cały październik uczestniczą dzieci w wycieczkach na filmy radzieckie, po czym odbywa się w świetlicach wymiana wrażeń.

Szkoły i świetlice TPD łączą obchody „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” z przygotowaniami do XXXII rocznicy Rewolucji Październikowej. W świetlicach wygłasza się obecnie pogadanki na temat: „Polacy w Wielkiej Rewolucji Październikowej”.

Dzieci przygotowują już deklamacje, pieśni i tańce na akademie, które odbędą się na początku listopada we wszystkich szkołach i świetlicach TPD.

Towarzystwa przyjaźni w krajach demokracji ludowej

W Chinach

W drugiej połowie września br. powstało w stolicy Chin Ludowych Pekinie, Towarzystwo Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej. Na inauguracyjnym zebraniu obecna była delegacja radzieckich pracowników kultury, której przewodniczył znakomity pisarz, autor „Młodej Gwardii”, Aleksander Fadiejew. W wygłoszonym z okazji powstania Towarzystwa Przyjaźni Chińsko - Radzieckiej, przemówieniu — Fadiejew wypuklił znaczenie kultury chińskiej w dziejach ludzkości i to wielkie zainteresowanie, jakie dla niej i dla życia wielkiego narodu chińskiego przejawia społeczeństwo radzieckie.

Zainteresowanie jest wzajemne, o czym świadczy m. in. szybki rozwój nowopowstałego Towarzystwa i jego z rozmachem podjęta wszechstronna działalność. Towarzystwo zainaugurowało swoją działalność „Wystawą o ZSRR” w Pekinie. W związku z XXXII rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej zorganizowano cykl odczytów o kulturze, gospodarce, ustroju, polityce zagranicznej ZSRR, które w ciągu listopada wygłoszą wy-

bitni znawcy tych zagadnień: politycy, naukowcy, pisarze. Po każdym odczycie wyświetla się film radziecki. W Szanghaju Towarzystwo już uruchomiło bibliotekę literatury radzieckiej i rosyjskiej. Organizuje się w wielu miejscowościach olbrzymiego państwa kursy języka rosyjskiego. (W)

W Bułgarii

W Sofii, Warnie, Plewnie i Szarej Zagorze przeprowadzono ostatnio konferencje rejonowe Związku Towarzystw Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej.

Uczestnicy konferencji wysłuchali odczytów o położeniu międzynarodowym, o stanie organizacyjnym poszczególnych Towarzystw PBR i o założeniach i metodach pracy informacyjnej i propagandowej. Na konferencjach omówiono udział Towarzystwa PBR w organizacji uroczystości 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, w których weźmie udział cały naród bułgarski.

(W).

Rząd Ukrainy przekazał Polsce pomniki

W Lwowie nastąpiło podpisanie protokołu pomiędzy komisją radziecką i konsulem R. P. w Kijowie ob. Włońskim, na podstawie którego władze radzieckie przekazały Polsce trzy zabytkowe pomniki: pomnik króla Jana III Sobieskiego, pomnik komediopisarza Aleksandra Fredry oraz pomnik poety Kornela Ujejskiego.

Jak informuje konsulat generalny R. P. w Kijowie, władze radzieckie przyjęły na siebie wszelkie koszty związane z rozbórką i transportem kolejowym do Przemysła.

„W każdej wsi — koło TPPR!”

W walce o lepsze jutro wieś polska podejmuje nieustannie w całym kraju zobowiązania oraz wykonuje specjalne prace dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Stronnictw Ludowych. Wysiłek ten wraz z sukcesami klasy robotniczej w wykonaniu państwowych planów gospodarczych i wspólnie z ofiarną pracą całego społeczeństwa przyspieszy budowę dobrobytu na wsi.

Masowo przebiegają na terenie całego kraju uroczystości związane z „Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej”. Trwają one zarówno w miastach, jak i na wsi. Wieś polska bowiem w całej pełni docenia znaczenie sojuszu, przyjaźni, pomocy i przykładu Związku Radzieckiego dla budującej zręby pod gmach socjalizmu Demokratycznej Polski. Rozumiejąc to doskonale, wiele gromad wiejskich w związku z „Miesiącem” zobowiązało się uczcić dzień Zjednoczenia Ruchu Ludowego zorganizowaniem i umasowaniem nowych wiejskich kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Między innymi zobowiązania takie podjęły gromady: Nezabyszewo i Kozino w pow. Bytów, gromada Wojnice w pow. Brzesko, gromady Kokock, Bielkówek i Kiełpin w pow. Chełmno, Chomentów w pow. Gryfice, Berlinek w pow. Myślibórz i inne.

Chłopi gromady Kamieniec w pow. Szczecin zobowiązali się otoczyć opieką groby żołnierzy radzieckich i polskich. Podobne zobowiązania dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego podjęli chłopi w Bielsku Podlaskim. Aktyw Stronnictwa Ludowego w Łańcucie postanowił wstąpić gremialnie do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Klecicach, pow. Świdnica postanowili dla uczczenia Kongresu założyć w spółdzielni koło TPPR. O założeniu koła wiejskiego zameldowali już chłopi z gromady Balkowo w pow. białogardzkim.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej trwa! Codzień też nadpływają nowe zobowiązania i meldunki o ich wykonaniu ze wsi, gromad i spółdzielni produkcyjnych z terenu całej Polski. Hasło: „W każdej wsi — koło TPPR!” zostanie wykonane!

O radzieckiej literaturze białoruskiej



Białoruś jest krajem, który w ciągu 30 lat władzy radzieckiej stworzył swą własną, narodową w formie i socjalistyczną w treści literaturę, plastykę, teatr i muzykę.

Mimo ciężkich doświadczeń, olbrzymich zniszczeń i strat materialnych, poniesionych w czasie okupacji, radziecka Białoruś w latach powojennych nie tylko szybko leczy swe rany, lecz buduje nowe fabryki — giganty przemysłu, nie istniejące tam przed wojną i wszechstronnie rozwija swą socjalistyczną gospodarkę.

Stalą pomoc okazuje Białorusi rząd Związku Radzieckiego i wielki przyjaciel bohaterskiego narodu białoruskiego — Józef Stalin.

Niebywały rozmach i rozwój ekonomiczny Białorusi uwarunkował również pomyślny rozwój socjalistycznej kultury, a szczególnie literatury — poezji, prozy i dramaturgii.

Od pierwszych dni wyzwolenia radzieckiej Białorusi, pisarze i poeci białoruscy aktywnie pomagali narodowi w jego wyleżonej pracy.

I, jeżeli w dniach wojny talent ich służył sprawie zwycięstwa nad wrogiem, w dniach pokojowego budownictwa z natchnieniem opisują osiągnięcia w pracy.

Wiele utworów, zarówno poetyckich jak i prozy, poświęcono odbudowie gospodarki narodowej i rozwojowi radzieckiej kultury. Wiele z nich cieszy się zasłużonym uznaniem wszystkich czytelników radzieckich.

Wspomnę tylko niektóre z nich.

Pietrus Browka napisał po wojnie szereg poematów. W poemacie „Chleb” opiewa on radosną pracę zdemobilizowanego żołnierza na uwolnionej ziemi. W poemacie „Rodzinne brzegi”, maluje postać wiejskiego agronoma. Pracę młodej dziewczyny — lekarza wiejskiego — pokazał w poemacie „Bliski przyjaciel”.

Młody utalentowany poeta Arkadij Kuleszow napisał w pierwszym okresie wyzwolenia republiki z jarzma okupacji poemat „Dom nr 24” o odbudowie miasta.

Ostatnio napisał on poemat pt. „Nowe łóżysko”, o budownictwie hydroelektroostacji. W poemacie tym Arkadij Kuleszow pokazuje ludzi radzieckich, którzy przeszli ciężkie doświadczenie wojny i obecnie z entuzjazmem pracują nad odbudową.

O pomyślniej odbudowie wsi kolchozowej napisano wiele utworów prozą; zaliczają się do nich powieść A. Stachowicza „Pod niebem pokoju” — o kolchozowych aktywistach — i powieść Tarasa Chodkiewicza pt. „Wiośniana” — poświęcona współzawodnictwu młodych dziewcząt-kolchożniczek.

O ludziach budujących nowe wielkie zakłady przemysłowe napisał Makar Poleszowicz powieść pt. „Ciepły wiew”.

Wielkie zadania musi rozwiązać lud pracujący Białorusi. Oprócz odbudowy zniszczonej przez Niemców gospodarki musi rozwiązać wielkie zagadnienie osuszenia odwiecznych błot i przekształcenia ich w kwitnące okręgi kraju.

Nowy poemat utalentowanego poety Pimena Panzenko oparty jest na tym temacie.

Tworząc nowe utwory literackie o obecnym życiu ludu, białoruscy poeci i pisarze nie zapominają również o przeszłości.

Petro Glebko napisał ciekawy dramat poetycki pt. „Światło ze wschodu”, w którym zawarł historię kształtowania się białoruskiego państwa radzieckiego.

Znany dramaturg Kondrat Krapiewa poświęcił swą sztukę pt. „Z narodem” walce partyzanckiej w latach okupacji. Sztuka młodego dramaturga A. Mowzowa „Konstanty Zasłonow” o bohaterze białoruskiej partyzantki grana jest z powodzeniem w wielu teatrach Związku Radzieckiego. O bohaterskim ruchu partyzanckim na Białorusi napisał wielką powieść „Wiekopomne dni” M. Linkow. W białoruskiej radzieckiej literaturze ukazało się w ostatnich latach wiele utworów poświęconych przyjaźni narodów, walce o pokój, o demokrację. Drukuje się często wiersze opisujące powojenne życie narodów krajów demokracji ludowych. Drukuje się utwory poświęcone bohaterskiej walce chińskiego i greckiego narodu. W czasopiśmie zamieszcza się tłumaczenia utworów polskich, czeskich i bułgarskich poetów.

Zdolny poeta Maksym Tank napisał poemat „Dziennik pokoju”, w którym w gorących słowach wzywa narody do nieustannej walki o pokój. Wie on, że zadaniem radzieckiego pisarza jest pomagać ruchom postępowym na całym świecie.

Wysoka wartość radzieckiej literatury białoruskiej polega na tym, że zawsze

była ona związana ze swym narodem. I obecnie jest ona wiernym odbiciem życia ludu, jego dążeń i marzeń.

Rząd Związku Radzieckiego pozytywnie ocenił zasługi białoruskiej literatury radzieckiej i nadał białoruskim pisarzom — Jance Kupale, Jakubowi Kołasowi, Kondratowi Krapiewie, Pietrusowi Browce, Arkadiuszowi Kuleszowowi i Maksymowi Tankowi — tytuły laureatów Nagrody Stalinowskiej.

Przed białoruską literaturą piękną, tak jak przed literaturą wszystkich krajów, stoi wielki problem — walki o pokój, walki w wsteczными siłami reakcji, dążącej do nowej wojny światowej.

W przeciwieństwie do pisarzy, którzy sprzedali swe przekonania, sumienie i sprawy własnych narodów zbójckiej bandzie apostołów zagłady ludzkości i wojny światowej, my, razem z postępowymi pisarzami za granicą musimy zabrać głos w sprawie walki o demokratyczny pokój, o braterską solidarność i przyjaźń wszystkich narodów. Uważamy za swój obowiązek i dług wobec ludzkości bezwzględnie demaskować kłamstwa, całą podłość i przewrotność zabarzonej ideologią imperialistów, podżegaczy do wojny — dwunożnych wilków w owczej skórze.

Mamy przed sobą jedną drogę i jeden cel — zwycięstwo pokoju i sprawiedliwości, przyjaźń wszystkich narodów świata.

Wspólnym wysiłkiem wszystkich narodów waleczących o pokój osiągniemy zwycięstwo idei sprawiedliwości i braterstwa wszystkich narodów.

Mikołaj Toman

(6)

Zniknięcie Dymitra Astrowa

KTOŻ ZAPOBIEGŁ AWARII?

KIEDY wróciłem do bazy, spotkałem w stołówce technika Karaulowa. Bacznie popatrzył mi w oczy i spytał:

— Czy nie ma jakichś wiadomości od Dymitra Iwanowicza?

— Są — odpowiedziałem. — Teraz są dobre wiadomości.

Technik wyraźnie chciał wypytać się o szczegóły, ale szybko zjadłem kolację i poszedłem do swego domku. Chyba nigdy jeszcze nie spałem tak dobrze, jak tej nocy. Rano obudziłem się ze świeżym umysłem, z uczuciem siły w całym ciele. Od razu po śniadaniu udałem się do domku Dymitra. Domek był zamknięty na kłódkę. Odszukałem Bobrikowa i poprosiłem go o klucz. Dał mi go bardzo niechętnie.

W domku Dymitra wszystkie sprzęty były na tych samych miejscach, na których widziałem je parę dni temu. Teraz wiedziałem z całą pewnością czego powinienem szukać i metodycznie zacząłem przetrząsać pokój. Na razie nie interesowały mnie jego listy i notesy, uwagę skupiłem na szkicach i wykresach, których w pokoju Dymitra było mnóstwo.

Rozwinąłem gruby arkusz zwinięty w rulon i rozpostarłem go na stole Dymitra. Nie był to jeszcze plan w pełnym znaczeniu tego słowa, tylko szkic ołówkowy, ale łatwo było poznać plan balonowych pól kolchozu „Pierwszy maj”, kwadraciki domów mieszkalnych osiedla kolchozowego i specjalnie oddzielone budynki społeczne. Tłustymi liniami zaznaczone było jezioro i system kanałów nawodniających. W centrum jeziora był naszkicowany mój paraboloid słoneczny, w innych miejscach planu, w zależności od otoczenia — inne maszyny słoneczne naszej bazy.

Usiadłem w fotelu Dymitra i długo badałem zaprojektowany przez niego schemat wyposażenia kolchozu w nasze maszyny słoneczne.

Nie były tu jeszcze przemyślane wszystkie szczegóły, wiele zaznaczono tylko ogólnymi konturami.

Czuło się, że Dymitr chciał przedłożyć tylko orientacyjny schemat, zakładając widocznie, że szczegóły opracują ci specjaliści — heliotechnicy, których maszyny proponował on wprowadzić na kolchozowych polach. Astrow przypuszczalnie wyobrażał sobie, że ta praca będzie wykonana zespołowo



przez wszystkich pracowników naszej bazy energetycznej i to mnie ucieszyło. Zobaczyłem zupełnie wyraźnie i coś innego. Nie miałem najmniejszej wątpliwości, że w ujęciu sprawy przez Astrowa główna rola w bazie energetycznej kolchozu „Pierwszy maj” przeznaczona była dla paraboloidu słonecznego.

Przykro mi było, że Saryczew o mało nie skłonił mnie do uwierzenia, że urażony egoizm mógł popchnąć mego przyjaciela na błędą drogę. A Mitia, jak się okazało, najmniej myślał o sobie.

Oderwawszy oczy od planu nakreślonego przez Mitę, spojrziałem w okno zamierzając je otworzyć, gdyż w pokoju było duszno i tu ujrzałem akurat przed sobą swoje urządzenie paraboloidalne.

Zdawało się, że jego lustrzana czasza napelniona była srebrem. Złudzenie to zwiększało jeszcze bardziej lekkie parowanie wydzielające się z kotła słonecznego, zawieszono nad lustrami na stalowych linach.

To znaczy, że Mitia, gdy kreślił ten plan, tu, za tym stołem, przez cały czas miał paraboloid słoneczny przed oczami. To znaczy, że w chwili, gdy rozpoczął się huragan...

Rzuciłem wszystko i wybiegłem z domku Miti.

— Ilja Pietrowicz — krzyknąłem do swego mechanika, który krzątał się około paraboloidu. Ilja Pietrowicz szybko odwrócił się w moją stronę, zdziwiony moim podnieconym tonem i takimże wyglądem.

— Co się stało? — spytał z przestraszeniem.

— Ilja Pietrowicz — ciągnąłem zaledwie oddychając — czy to wy wpuściliście wodę do kotła słonecznego w czasie huraganu? Wiedcie przecież, że ustawiłem go „na luz” i zamknąłem rury doprowadzające?

— Ja? — zdziwił się Ilja Pietrowicz. — Czyżbyście zamknęli rury doprowadzające? W bazie był wówczas alarm. Wszyscy ratowaliśmy grzejniki wodne i nie widziałem jak zerwany został hamulec paraboloidu, a gdy podbiegłem, zauważyłem, że kocioł pracuje i woda napływa do niego zupełnie normalnie. Uspokoilem się i zdecydowałem, że w chwili, gdy już hamulec i tak został zerwany, ustawianie przyrządu znów „na luz” nie ma najmniejszego sensu.

W tej chwili zrozumiałem wszystko, co wydarzyło się w dniu, kiedy nad bazą energetyczną przeleciał huragan.

(D. c. n.)

JAK Władimir Atlasow

ODKRYŁ KAMCZATKĘ

Na rzece Kamczatce kozacy zastali cztery „ostrogi” (blokhausy), a wokoło nich ze 400 jurt. Tubylcy — Kamczadale — ucieszyli się, że przyszli Rosjanie i dali przybyszom „jasak”. Takie zachowanie Kamczadale tym się tłumaczy, że nękały ich walki wewnętrzne.



Kamczadale, którzy peddali się obowiązkowi składania „jasaku”, zwrócili się do Atlasowa z prośbą, aby pomógł im w ich zataczkach z własnymi krewiakami znanymi z dolnego biegu Kamczatki, którzy wciąż napadali na nich i rabowali ich. Atlasow przystał, usadowił swych wojskowych, Jukagirów oraz Kamczadali w czółna i wyruszył w dół Kamczatki.

Po obu stronach rzeki widzieli wiele dużych osiedli kamczadalskich, liczących po 300 — 500 jurt. Po upływie trzech dni dojechali do miejscowości, do której wzywali ich Kamczadale. Stało tam ze 400 jurt. Stamtąd Atlasow zawrócił, udając się w górę rzeki do miejscowości, z której wyruszył; peścił swemu kozakowi zasięgnąć języka o tubylcach, którzy mieszkali w dolnym biegu Kamczatki, aż po jej ujście do morza. Wywiadowca przyniósł informację, że pociągając od rzeki Jelowki (dopływ Kamczatki), aż do morza stoi tam 160 „estrożków” (małych blokhausów), a każdy z nich liczy 150 do 200 ludzi załogi. „Ostrożkami” Rosjanie nazywali kamczadalskie „Jurty”, czyli ziemianki, otoczone wałem ziemnym i gestą palisadą.

O Kamczadalach Atlasow podaje szczegółowe, bardzo ciekawe wiadomości etnograficzne. Są oni niewielkiego wzrostu, zarost mają średni. Noszą odzież z soboli, lisów i skór reniferowych i podbijają ją futrem psów.

Zimowe jurty. — ciągnie Atlasow dalej, — sypią z ziemi, a letnie wznoszą na słupach, które mają ze trzy sążnie od ziemi (około 6,5 metra; przyp. tłum.). „Kładą tam podłogę z desek i pokrywają dachem z kory jodłowej, a do jurt tych wchodzi po drabinię”. Szczególnie te budowle na palach, czyli „bałagany” (od perskiego „balahana” — lekki, przewiewny budynek drewniany; przyp. tłum.), zachowały się do dziś dnia na Kamczatce.

Kamczadale, jak utrzymuje Atlasow, żywią się rybami i zwierzyną. Na zimę zapakują się w ryby, które składają do dołów i zasypują ziemią; „a potem rybę wyjmują i kładą do drewnianego żłobu, zalewają wodą i umieszczają w niej rozpalone kamienie, aby rozgrzać wodę”. Również i Kraszeninnikow podaje, że Kamczadale gotują ryby i mięso w drewnianych naczyniach przy pomocy rozżarzonych ka-

mieni. Podróżnicy z Europy jeszcze w 1852 roku widzieli na Kamczatce, jak tam w ten sposób gotowano tłuszcze.

Taki sposób gotowania spotyka się u Indian w północno-zachodnich okolicach Południowej Ameryki, jak również u Ajnów, Eskimosów, Polinezyjczyków, Nowozelandczyków i innych.

Drewniane naczynia i garnki gliniane Kamczadale, według świadectwa Atlasowa, wyrabiają sami, ale oprócz tego mają jeszcze naczynia, które nadchodzą do nich z „wyspy, nie wiedzą tylko pod czyim panowaniem jest ta wyspa”. Mowa tu widocznie o japońskich naczyniach z laki. Docierały one z Japonii do południowych Kurylczyków, a potem od nich do północnych, którzy przywozili je z kolei na południe Kamczatki.

Atlasow nie zapominał zaznaczyć, jakie rosyjskie towary mogą liczyć na zbył u Kamczadali — błękitne paciorki, noże, które łatwo wymienić na sobole, lisy, „wielkie bobry” (czyli tzw. bobry morskie, Enhydria lutris) i wydry.

Za czasów Atlasowa Kamczadale mieli taką broń: „luki z fiszbini, strzały z kamienia i kości, a żelazo u nich się nie rodzi”. Broni „ognistej”, podaje nasz informator, obawiają się bardzo, a Rosjan nazywają ognistymi ludźmi. Kraszeninnikow przytacza nazwę, którą Kamczadale nadali Rosjanom: „brachtatyn”, co znaczy „ludzie ognisci”; Kamczadale sądzili, że Rosjanie wydychają ogień.

Kiedy Rosjanie przyszli na Kamczatkę, ludność jej znajdowała się na szczelbu wieku



kamiennego: Kamczadale i tamtejsi Koriacy nie znali jeszcze metali. Kraszeninnikow opowiada zdumiony, że ludność tubylcza wyrabiała z kamienia

i kości siekiery, noże, strzały, dzidy, „lancety” i igły.

Kamczadale, ciągnie Atlasow dalej, mają łodzie, w których może się zmieścić po 10, a nawet 20 osób. Bydła nie hodują wcale, lecz trzymają tylko psy takiej samej wielkości, jak nasze, „bardzo jednak kudłate, z sierścią długości ćwierć arszyna” (18 centymetrów; przyp. tłum.). Kamczadalskie psy to typowe północne psy zaprzęgowe, które rzeczywiście wyróżniają się długą sierścią. „A sobole łapią za pomocą „kulców” (potrzasków), stawianych w pobliżu rzek, w których jest dużo ryb, a gdzie indziej strzelają je na drzewach”.

Atlasow podaje, że Kamczadale mają od jednej do czterech żon.

Porozumiewał się z Kamczadalami przy pomocy Koriaków, którzy mieszkali u Rosjan i znali język rosyjski, „a on, Władimir, po koriacku i po kamczadalsku zupełnie mówić nie umiał”.

Kiedy wrócił z południa Kamczatki, stwierdził, że Koriacy, posiadający stada ro-

nów, przywłaszczyli sobie jego renifery. Atlasow puścił się za nimi w pościg, dopędził ich na wybrzeżu „Morza Penżyńskiego” i, po zaciętej walce, odebrał swoje renifery. Potem wyruszył w kierunku rzeki Iczy.

Stamtąd poszli na południe i „dokonali najazdu na kurylskich chłopów w 6 „ostrogach”. Pierwsza to wzmianka o mało znanym ludzie Kuryłów, którzy mieszkali na południowym krańcu Kamczatki.

W kraju Kuryłów jest ciepiej, niż u Kamczadali, informuje Atlasow, dlatego też ich sobole są gorszego gatunku. Bobrów wielkich (czyli morskich) i lisów czerwonych (jedna z kolorowych odmian zwyczajnego lisa) jest dużo.

Kuryle, którzy mieszkali na południu Kamczatki, byli mieszkańcami Ajnów z Kamczadalami. Pozostałości ajnoskiej nomenklatury geograficznej spotyka się dotychczas na południowym krańcu Kamczatki. Np. nazwa wsi Jawino, leżącej na na północ od rzeki Oziernej, pochodzi od ajnoskiego (kurylskiego) słowa „jawań”, oznaczającego wklęsłość lub dolinę.

Kiedy Atlasow i jego ludzie wrócili nad rzekę Iczy, musieli tam zimować, gdyż padły im wszystkie renifery. Atlasow posłał z zimowych leży nad rzekę Kamczatkę wojskowego Potapa Siurukowa z 14 Rosjanami i 13 Jukagirami. Wojskowi, którzy zostali nad rzeką Iczą, prosili, aby ich odkomenderowano z powrotem do Anadyru. Atlasow przystał na to i dnia 2 lipca 1699 r. wrócił do Anadyrska z 15 wojskowymi i 4 Jukagirami, wioząc z sobą dobytek „jasaczny”: 330 soboli, 191 czerwonych lisów, 10 lisów ze srebrzystą szycią (jedna z kolorowych odmian zwyczajnego lisa z czarniawym brzuchem, coś pośredniego pomiędzy lisem czerwonym a srebrzystym), 10 bobrów morskich, plaszczy z sobolich futer, 7 błamów bobrowych. Wiele soboli nie miało ogonów, „dlatego, że owi Kamczadale obcinają sobolom ogony, ugniatają je wraz z gliną i wyrabiają z tego garnki, aby sierść je trzymała. Czasami szyją z ogonów nauszniki”.



Przed przyjściem Rosjan sobole nie były u Kamczadale w zbyt wielkim poważaniu; jak utrzymuje Kraszeninnikow Kamczadale oddawali pierwszeństwo psim futrom, sobole zaś łapali raczej dla ich mięsa, którym się żywiłi. Opowiadają, że tubylcy wymiowali kozaków, którzy zamienili nóż na 8 soboli, a siekiere na 18.

Atlasow przywiózł do Anadyrska „książatkę” kamczadalską. Miał zabrać chłopca do Moskwy, „gwoli prawdziwego świadectwa o onej ziemi”, lecz „tubylec” ów umarł w drodze na ospę”. (d. c. n.)

PODRÓŻUJEMY W ZSRR

Budownictwo mieszkaniowe w Smoleńsku

Równolegle z państwowym budownictwem domów rozwija się w Smoleńsku budownictwo domów jednorodzinnych. W ciągu 5 i pół lat robotnicy i pracownicy umysłowi zbudowali tu 1.063 domy. Po wygnaniu okupantów niemieckich mieszkańcy miast i osiedli robotniczych w obwodzie smoleńskim otrzymali na budowanie domów mieszkalnych kredyty długoterminowe od państwa w wysokości przeszło 59 milionów rubli.

Górnicy wyprobują swój własny kombajn

W kopalni im. Rumiancewa w Zagłębiu Donieckim rozpoczęto wypróbowywanie nowego kombajnu górniczego, skonstruowanego przez górników. Kombajn ten w ciągu zmiany wyrabuje 50 m. ściany. Zastępuje on całkowicie pracę ręczną.

500 pudów ryżu z 1 ha

Bogate plony ryżu wyhodowali w tym roku kolchoźnicy Azerbajdżanu. Ponad 1000 kolchozowych brygad i ogniw zobowiązało się zebrać na swo-

ich działach po 250 — 260 pudów ryżu z 1 ha. Zobowiązania te wykonuje się z nadwyżką: po 300 pudów ryżu zbiera np. kolchoz „Krasnoje Znamie” rejonu lenkorańskiego. A. Mamiedow — kierownik ognia w kolchozie im. Achundowa, zebrał po 500 pudów ryżu z 1 ha.

Po „pionierach” na wczasy!

Centrala Radzieckich Związków Zawodowców (WCSPS) uchwaliła ostatnio zreorganizować nieczynne po zamknięciu sezonu letnie obozy dla „Pionierów” w stałe domy wczasowe dla młodych robotników.

W związku z uchwałą, WCSPS wyasygnowało dodatkowe kredyty w wysokości 11 mil. rubli na koszty związane z urządzeniem w tych obozach wczasów w trzecim kwartale b. r.

Uzbekistan zbiera bawełnę

Okolo 100 kolchoźników Uzbekistanu rozpoczęło już zbieranie bawełny. Na polach rozwija się współzawodnictwo o wykonanie z nadwyżką norm dziennych i sezonowych. W samym tylko rejonie dzizakskim półtora tysiąca kolchoźników zobowiązało się zebrać po 5—7 tysięcy kilogramów surowca bawełnianego.

Na sowchozowych i kolchozowych polach sześciu obwodów Uzbekistanu po raz pierwszy będą pracowały specjalne, konstruujące radzieckiej, maszyny do uprzątnia bawełny.

Uzbeckie fabryki oczyszczające bawełnę zaczęły już przerabiać surowiec z nowego zbioru. Fabryki dzizakskie i kokandzkie wysłały do krajowych fabryk włókienniczych pierwsze wagony włókna bawełnianego.

Ukraina sypie cukrem

Większość cukrowni Ukrainy rozpoczęła już kampanię cukrowniczą. Pełną parą pracuje szereg cukrowni obwodów winnickiego, kamieniec — podolskiego, charkowskiego i kijowskiego.

Załogi wszystkich cukrowni podjęły współzawodnictwo ku czci 10 rocznicy zjednoczenia narodu ukraińskiego i 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Pierwsze miejsce we współzawodnictwie zajmują robotnicy cukrowni bierszackiej, krasnosielskiej, sobolewskiej i kirnasowskiej — winnickich trustów cukrowych, które dały już państwu ponad 100.000 pudów cukru z buraków nowego zbioru.

Pierwsze transporty z cukrem ukraińskim zostały już wysłane do Moskwy, Leningradu i innych ośrodków przemysłowych ZSRR.

PRZY
GŁOSNIKU

PROGRAM I.

- 30.X godz. 13.00 — 13.15 — Montaż aktualny z wierszy, które ukazały się w m-cu Przyjaźni. 19.00 — 19.20 „Godziny przelotu” wiersze poetów radzieckich na temat Wielkiej Rewolucji Październikowej.
- 31.X. 11.15 — 11.35. Opowiadanie Mikołaja Wirty p. t. „Stary Andrian” w przekładzie Marii Gero. 16.20 — 17.00 Kompozytor tygodnia: Sergiusz Prokofiew. 18.20 — 18.40 Fragment I powieści S. Mściławskiego p. t. „Szpak, ptak wiosenny” w przekładzie Gabrieli Roklewskiej. 18.40 — 19.00 Pieśni kompozytorów radzieckich w wyk. Hanny Christil — sopran, przy fortepianie Andrzeja Czarski.
- 1.XI. 12.15 Poranek symfoniczny muzyki wojskowej z udziałem Sergiusza Rachmaninowa — fortepian. 15.15 — 16.00 „Syn pułku” — słuchowisko wg. Walentyna Katajewa.
- 2.XI. 17.50. Koncert muzyki operowej w wyk. solistów i ork. Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego w Moskwie pod dyr. Melik — Paszajewa.
- 3.XI. 11.35. Pieśni kompozytorów radzieckich w wyk. Heleny Warpechowskiej — sopran, przy fortepianie Tatjana Woytaszewska. W programie utwory Matwiejewa, Dunajewskiego, Gerlochowa i in. Fragment powieści Aleksandra Fadiejewa p. t. „Rozbicie” w przekładzie Zenona Ławskiego.
- 4.XI. 8.55 — 9.15 „W ogniu rewolucji” — słuchowisko w opr. St. Stamfla. 18.20 — 18.40. Fragment II powieści S. Mściławskiego p. t. „Szpak, ptak wiosenny” w przekładzie Gabrieli Roklewskiej. 18.40. Pieśni rosyjskie i radzieckie w wyk. Chóru P. R. pod dyr. Jerzego Kołaczewskiego.
- 5.XI. 11.15 — 11.35. „General” opowiadanie Georgiego Balдина w przekładzie Marii Gero. 18.20 — 20 — 18.40. „Z wizytą u kołchoźnicy ukraińskiej” — reportaż. 22.00. Muzyka ludowych orkiestr rosyjskich w oprac. dr. Zofii Lissa.

PROGRAM II.

- 30.X. 18.00 — 19.00. Słuchowisko pt. „Stalingrad” pióra Łazarza Kobryńskiego
- 1.XI. 18.00 — 19.00. „Trzy siostry” słuchowisko wg. dramatu Antoniego Czechowa w radiofonizacji Zygmunta Leśnodorskiego.
- 2.XI. 18.00 — 18.20. „Atak na Pałac Zimowy” — V odcinek powieści Sawieliewa, tłum. Natalii Kuczyńskiej.
- 3.XI. 17.35 — 18.00. „Gruzja” montaż dźwiękowy. 18.15. Muzyka radziecka. Dymitr Kabalewski — koncert na fortepian i orkiestrę Nr. 2. 19.15 — 19.45. „Syberia” — audycja słowno - muzyczna z cyklu „Kraje Związku Radzieckiego” w opracowaniu Henryka Dębickiego.
- 4.XI. 17.30 — 17.50. „Atak na Pałac Zimowy” — VI odcinek powieści Sawieliewa.
- 5.XI. 15.30 — 16.00 Baśń Aleksandra Puszkina. 20.40 — 21.00. „W Parku kultury i w teatrze” III-ci reportaż z cyklu „Wędrowki po Związku Radzieckim” Stanisława Wygodzkiego. 21.00 — 22.00. Fragment powieści Aleksandra Tołstoja pt. „Droga przez mękę” w przekładzie Władysława Broniewskiego.

Brzemie odpowiedzialności

„NOC DOWODCY” — Grzegorz Bieriożko. Tłum. N. Stanisłowski. Wyd. „Prasa Wojskowa”. Warszawa 1949 r.

Wiosna, front pod Wiazimą, rok 1942. Grupa „nieostrzelanych” jeszcze żołnierzy przybywa na front. Tu mają otrzymać swój chrzest bojowy. Każdy inaczej przeżywa ten moment. Autor opisuje rozterki przybyłych żołnierzy, wśród których specjalną uwagę poświęca młodemu „inteligentkowi” Ulanowowi. Okolica bagnistą, deszczu, niestający po top wodny zamienia wszystko wgrząskie bagno. Świetnie odmalowana przyroda, bezna-

dziejna, pomimo zbliżającego się maja, harmonizuje z pełnym niepewności nastrojem żołnierza.

Co jest szczególną wartością tej książki, omawiającej, jak wiele innych, bohaterstwo Armii Radzieckiej? Odrębnością jej jest podjęta przez autora próba scharakteryzowania psychiki dowódców. Tak jak w większości pamiętników wojennych spotykamy po prostu żołnierzy wykonujących swój ciężki, codzienny obowiązek, tak w książce Bieriożki jesteśmy sam na sam z dowódcami. Przeżywamy wraz z nimi pełną dramatyczności

walkę o śmiałą decyzję, która może kosztować życie wielu żołnierzy, ale musi być również wygrana tak, by liczba poległych była jak najmniejsza. Autor z wielkim talentem daje nam odczuć brzemie, które ciąży na każdym dowódcy. Brzemie odpowiedzialności. Świetnie napisano scenę spotkania dowódcy armii z żołnierzami prawie całkowicie rozbitego batalionu. Ranny dowódca spotyka się z żołnierzami w szpitalu. Z jednej strony, on, mózg armii, z drugiej okaleczale ramię tej armii — żołnierze.

Cóż wiedzą żołnierze o sto-

czenej bitwie? Dla nich, którzy sądzą na podstawie liczby poległych i nieosiągniętego celu — wypad był przedwezny, lekkomyślnie przeprowadzony, ogołocony z pomocy na skrzydłach. Cóż może na to odpowiedzieć generał Riabinin? Nie wolno mu odkryć przed żołnierzami, że wypad ten zmusił nieprzyjaciela do skoncentrowania uwagi na jednym odcinku, umożliwiając przegrupowanie wojska przed wielkim, przerywającym uderzeniem w kierunku Kamieńskogo. Umożliwili uderzenie, które zdecydowało o zwycięstwie na tym odcinku frontu. Ta wspaniała, niezwykle prawdziwa psychologicznie scena na długo pozostaje w pamięci czytelnika.

Książkę cechuje wnikliwość psychologiczna, wszystkie typy żołnierzy, dowódców, komisarza, lekarzy, (zwłaszcza naszego chirurga — Juriewa) — nakreślone bezbłędnie. Ten realizm psychologiczny oparty na głębokiej, szczerzej sympatii do ludzi, pozwala parę za ledwie przeciągnięciami — nakreślić żywe, pełne ludzkich uczuć sylwetki bohaterów.

Piękna książka i dobrze się stało, że „Prasa Wojskowa” po starala się o jej wydanie. Szkoda tylko, że pozostawiono w przekładzie błędne i irytujące usterki. Przy zwykłej dla języka rosyjskiego formie „wy” w odniesieniu do kobiet, tłumacz niewiadomo dlaczego odmienia czasowniki z uwzględnieniem rodzaju, np. (mówiąc do jednej kobiety) „Ach, zebyscie wiedziały” itd

Nowe tłumaczenia książek radzieckich

Dorfan W. A.: Na pograniczu życia, tłum. Leonard Życi, popularno-naukowa. Wyd. „Prasa Wojskowa” w ramach „Biblioteczki żołnierza” str. 60.

Historia starożytna: pod red. prof. A. W. Miszulina, przekład pod red. prof. Żanny Kormanowej, książka pomocnicza dla nauczycieli i uczniów. Wyd. „Nasza Księgarnia”, str. 264.

Lewczenko P.: Planowanie miast — podstawy techniczno-ekonomiczne. Wyd. P. J. W. w ramach Biblioteki Ministerstwa Budownictwa, str. 127.

Smirnow W.: W. Williams — życie i twórczość, popularno-naukowa. Wyd. „Książka i Wiedza” w ramach cyklu „Świat i człowiek”, str. 175.

Aleksander Puszkina — materiały do obchodów szkolnych. Wyd. „Nasza Księgarnia” staraniem Min. Oświaty i Ogólnopolskiego Komitetu Uczczenia 150 rocznicy urodzin A. Puszkina, str. 221.

Nakładem Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w ramach „Teki Prelegenta”:

Ruch stachanowski i współzawodnictwo pracy w ZSRR, str. 11.

Rodzina w Związku Radzieckim, str. 12.

ZSRR — kraj produkujący technikę, str. 11.



„Sąd honorowy”

Znakomity pod każdym względem film, wyjaśnia rolę nauki i uczonych w pracy dla dobra milujących pokój ludzi. Wiedza służy cierpliwym, służy masom pracującym, pomaga budować ludzkość lepsze jutro i pokój.

Na przykładzie dwóch uczonych autorzy filmu znakomicie przeprowadzają środkami sztuki filmowej dysertację na temat kosmopolityzmu i internacjonalizmu w nauce, na temat roli i znaczenia nauki w dzisiejszym świecie, jej udziału w walce dwóch światów: wojny i pokoju. Film jest świeżym wykładem socjalistycznego patriotyzmu, który uczy, że każdy człowiek w każdej pracy i zawodzie jest współodpowiedzialny za bieg dziejów i dlatego nikt nie może pracować dla dobra swego kraju i ludzkości, stroniąc od spraw polityki. Nie może więc uczonego sprzymierzać się z handlarzami wojny, z wrogami człowieka pracy, nie może nawet obojętnie odnosić się do takiego przymierza.

W filmie A. Romma, jasno również zostaje oświetlone pojęcie honoru. Wyhodowane w czasach feudalizmu i szlacheckiego oderwane pojęcie honoru zostaje zastąpione w czasach formowania się socjalistycznej świadomości przez

pojęcie konkretne, na które składa się patriotyczny obowiązek pracy i poświęcenia na rzecz dobra ogólnego. Sprawą honoru jest praca, służba społeczna.

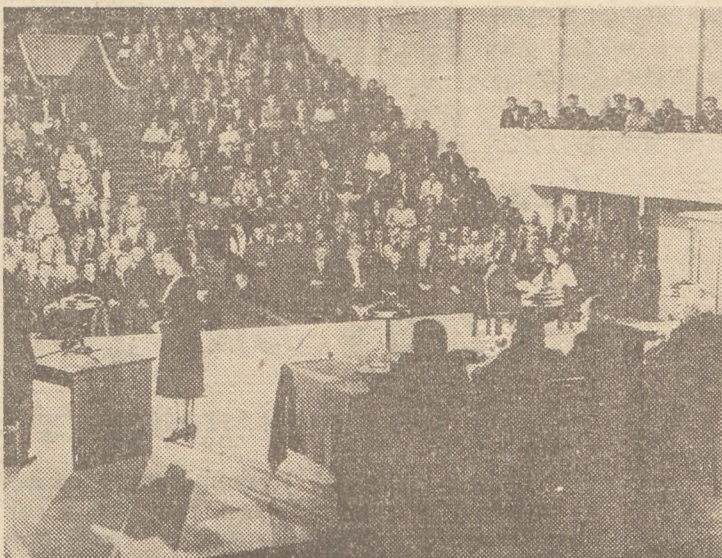
Film o tak ważnej tematyce ideowej otrzymał staranną, godną jego treści oprawę artystyczną.

Nie łatwy temat stał się wysokiej wartości tworzywem artystycznym dzięki scenariuszowi logicznie, a ciekawie —

w najlepszym znaczeniu tego przymiotnika — opracowanemu przez A. Szejnana.

A. Romm należy do grupy czołowych radzieckich reżyserów. Zespół jaki skompletował do omawianego filmu, składa się z doświadczonych i znanych aktorów, wśród których króluje Borys Czirkow (pamiętny z „Młodości Maksyma” i „Czapajewa”) w roli prof. Wierejskiego.

L. RUBACH



Kronika kulturalna

Filmowcy powrócili do kraju

W ubiegłym tygodniu powrócili do Warszawy delegacja filmowców polskich z dyrektorem naczelnym „Filmu Polskiego” — Albrechtem na czele. Delegacja ta bawiła w Moskwie dwa tygodnie, zapoznając się z teorią, historią i praktyką kinematografii radzieckiej, oraz studiując zasady organizacji radzieckiej produkcji filmowej.

Goście polscy spotkali się z czołowymi przedstawicielami kinematografii radzieckiej, zwiedzili szereg najlepszych studio moskiewskich i zaznajomili się z działalnością Państwowego Instytutu Kinematografii w Moskwie. Z okazji pobytu filmowców polskich odbył się w stolicy ZSRR wieczór kinematografii polskiej.

Nad czym pracują pisarze radziecy?

Korespondent „Literaturnej Gazety” zwrócił się do kilku słynnych radzieckich pisarzy i poetów z zapytaniem, co mają obecnie na warszacie. Dowia-

dujemy się, że F. Gładkow pracuje obecnie nad „Falą” — drugim tomem trylogii autobiograficznej. Pierwszy tom — „Opowieść o dzieciństwie” ukazał się w tym roku. Tom szkiców i opowiadań o kolchozach podmoskiewskich pt. „W gościnie u niedźwiedzi” — pisze W. Iwanow.

„Poemat rzek północnych” — taki tytuł będzie nosił nowy utwór N. Asiejewa. Tematem poematu jest projekt skierowania wód rzek syberyjskich do Morza Kaspijskiego.

M. Isakowski napisał sześć nowych piosenek do filmu „We soly jarmark”. Przetłumaczył on z węgierskiego cykl pieśni ludowych i wiersze kilku poetów, a z ukraińskiego libretto opery „Młoda Gwardia” (autor A. Malyszko).

„Wielka droga”, nad którą pracuje T. Siemuszkin, jest powieścią o budowniczych Dalekiej Północy, marynarzach i członkach ekspedycji podbiegunowych. W nowym utworze występują niektórzy bohaterowie książki „Alitet odchodzi w góry”.

W. Popow pisze powieść „Trzy fronty”, która będzie dalszym ciągiem książki „Stal i szlaka”. Oba utwory są częścią składową projektowanej przez pisarza trylogii „O Don basie”.

Rok Puszkiniowski trwa

Komitet uczczenia 150-iej rocznicy urodzin Puszkina dążąc do popularyzacji wierszy wielkiego poety rosyjskiego wydaje obecnie nuty utworów muzycznych do słów Puszkina. W wydawnictwach tych teksty utworów podawane są w języku rosyjskim i w przekładzie polskim.

Dotychczas wydano 20 utworów, między innymi, „Pożegnanie”, „Pieśń Bachiczna”, „Pieśń Gruzińska”, „Wieczór zimowy”, „Zakłęcie”, „Wyzna nie”, „Spalony list”, i „Pismo na Sybir”, z muzyką Czajkowskiego, Dargomyżskiego, Rachmaninowa, Rimskij - Korsakowa, Glinki, Szaporina, i innych. Przekładów utworów Puszkina dokonali: J. Tuwim i M. Bechzyc-Rudnicka.

lucjonista i publicysta rosyjski, wielki przyjaciel Polski (1812—1870). 14) „Pigwa” w jęz. rosyjskim. 15) Dopływ Wolgi.

T. Świątkowski—Łódź

ARYTMOGRAF

7, 8, 14, 13, 16, 25, 15, 26 — 14, 12, 17, 24, 14, 1, 17, 21, 3 — 8, 25, 22, 14, 17, 21, 23, 1, 17, 3 — 7, 5, 3, 5, 23 — 17 — 7, 8, 14, 13, 1, 2, 25, 22 — 14, 12, 17; 24, 14, 1, 11 — 8, 25, 22, 14, 17, 21, 23, 1, 17; 21, 19, 5 — 10, 5 — 7, 5, 22, 9, 10, 25, 12, 5, 12, 21 — 15, 8, 6, 22, 2, 5 — 4, 25, 9, 14, 13, 23, 18 — 14, 12, 13, 23, 17; 20, 9, 10, 12.

Przy pomocy klucza pomocniczego zastąpić powyższe liczby odpowiadającymi im literami i odczytać rozwiązanie.

Klucz pomocniczy:

9, 21, 3, 17, 7, 25, 2, 25, 10, 13, 26, 9, 1 = Miasto nad Rtyrzem
23, 18, 25, 8, 1, 6, 12 = Miasto w Ukraińskiej SRR
19, 8, 5, 15, 4, 13 = Miasto na Kaukazie
14, 25, 16, 24, 23 = Pospolity gryzoń o ciepłym futerku.
11, 8, 14, 20, 22, 13 = Instytucje, biura.

W. Rajchel — Wrocław

Rozwiązania zadań wraz z załączonym kuponem rozrywkowym należy nadsyłać w terminie 10-dniowym od daty ukazania się numeru pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie „rozrywki umysłowe”.

Za dobre rozwiązanie przynajmniej jednego z tych zadań przyznanych zostanie

10 nagród książkowych

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR. 38

KOMBINATKA: Pogłębiajmy przyjaźń polsko - radziecką (zapał, alibi, major, Koźle, wędka, nisza, Iljin, wodór, Kazań — wspak, Tomsk, kołek, orkan, wąły, sopol, korty, akcja, Gopło, nosze).

DOPEŁNIANKA: Pomyśli a zgađniesz (pasta, orkan, Marta, Ypres, śliwa, Luzon, arsen, zgoda, Gubin, Anita, Drawa, Nakło, Hawa, elita, szata, lapis).

Za dobre rozwiązanie zadań z nr. 33 nagrody książkowe otrzymują:

Matia Adamowicz — Sosnowiec, ul. Żeromskiego 2, szkoła baletowa

Józef Chęslowski — Puszczykówko, ul. Libelta 16, p-ta Puszczykowo, pow. Poznań

Urszula Gryc — Strzybnica, ul. Karola Miarki 2, pow. Tarnowskie Góry

Leokadia Kuchcińska — Wałbrzych, ul. Mickiewicza 49/3

Genowefa Pielacha — w. Rokitnia Stara, p-ta Stężyca, pow. Garwolin

Stanisław Preiss — Bydgoszcz, ul. Ustronie 1 m. 1.

Stanisława Sawicka — Podkowa Leśna Główna k/W-wy, ul. Ejsmonda 1.

Bogdan Ścibisz — Jelenia Góra, ul. Drzymały 16 m. 2

Marcin Świechowski — Przedmieście Blizsze, p-ta Solec n/Wisłą, Ilża

Józef Waydowicz — Tarnów, ul. Szopena 13/3.

ODPOWIEDZI

T. Kędys — Będzin. Zadania nadesłane przez Pana już ukazały się w innych czasopismach. Prosimy tylko o rzeczy oryginalne, nigdzie dotąd niedrukowane. Rysunki należy wykonać tuszem na oddzielnych kartkach.

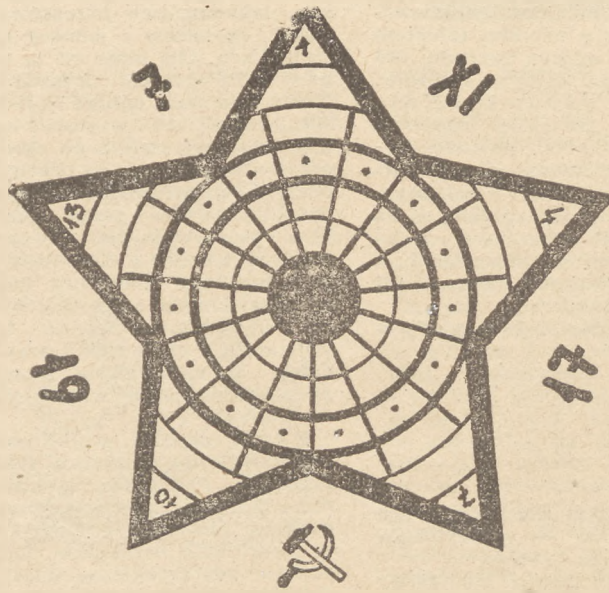
K. Karaszewski — Świdnica. Projekt niezły, po przeróbce wykorzystamy. W przyszłości prosimy o gotowe rysunki zadań.

W. Puchowski — Wałbrzych. Wyjaśniamy, że odpowiedzi na każde z nadesłanych rozwiązań nie dajemy a zamieszczamy tylko wykaz nagrodzonych. Wystarczy porównać swoje rozwiązanie z zamieszczonym przez nas, aby przekonać się czy było dobre.

J. Waydowicz — Tarnów. Nadsyłając zadania własnego układu należy rysunki wykonać tuszem na białym niekratowanym papierze, a rozwiązanie podać na oddzielnej kartce. Za najlepsze zadania przyznawane są co miesiąc specjalne książkowe nagrody autorskie.

KUPON ROZRYWKOWY

„PRZYJAŹŃ” Nr 43



Do podanej figury wpisać dośrodkowo 5 wyrazów sześcioliterowych i 10 wyrazów czteroliterowych o poniższych znaczeniach. Litery, które znajdują się w oznaczonych polach, czytane dookoła, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) Stolica Ormiańskiej SRR. 2) Imię słynnej lekkoatletki radzieckiej, rekordzistki świata w rzucie dyskiem. 3) Najdłuższa rzeka w Syberii. 4) Miasto na pld. od gór Uralu. 5) „Kawior” w jęz. rosyjskim. 6) Stolica Azerbajdżańskiej SRR. 7) Najwyższy szczyt Kaukazu. 8) Miasto w Turkmeńskiej SRR. 9) Dawna nazwa miasta Kalinin. 10) Jedno z największych jezior w ZSRR. 11) Rosyjskie imię żeńskie. 12) Rzeka na Kaukazie. 13) Wybitny rewolucjonista i publicysta rosyjski, wielki przyjaciel Polski (1812—1870).

А а — А а

Б б — В в

Ц ц — С с

Д д — D d

Э э — Е е

Ф ф — F f

Г г — G g

Х х — Ch ch

И и — I i

Й й — J j

К к — K k

Л л — L l

М м — M m

Н н — N n

О о — O o

П п — P p

Учмы się rosyjskiego

ПИСЬМА ПРОСТЫХ ЛЮДЕЙ

О непреклонной²⁾ решимости³⁾ простых людей бороться⁴⁾ за мир⁵⁾ и сохранить⁶⁾ его, говорят, в частности⁷⁾, тысячи писем, получаемых⁸⁾ из зарубежных⁹⁾ стран¹⁰⁾ органами нашей печати¹¹⁾, общественными¹²⁾ организациями и отдельными гражданами¹³⁾.

Простые люди видят в великой стране социализма несокрушимый¹⁴⁾ оплот¹⁵⁾ мира, могучую¹⁶⁾ силу, объединяющую народы в борьбе против поджигателей¹⁷⁾ новой войны.

К народам Советской страны обращается англичанка¹⁸⁾:

„Вы светоч¹⁹⁾ мира²⁰⁾, который никогда не погаснет. Капитализм — это нищета²¹⁾, безработица, война, опять²²⁾ война! Я восхищаюсь²³⁾ вашей борьбой за мир, против поджигателей новой войны. Английские матери скажут вместе²⁴⁾ с вами: „Новой войне не бывать!”

Пишет Филипп П. из британского Королевского воздушного²⁵⁾ флота:

„Я знаю, что русские не хотят²⁶⁾, чтобы народы были снова отправлены²⁷⁾ умирать или быть убитыми, чтобы мирные поля были сожжены²⁸⁾, а дома разрушены²⁹⁾. Я знаю, что народы всего мира, в том числе и английский народ, к которому я принадлежу, хотят только мира и возможности³⁰⁾ жить своей собственной³¹⁾ жизнью, по³²⁾ своему³³⁾ усмотрению³⁴⁾. Мы все внимательно³⁵⁾ следим за действиями³⁶⁾ темных сил у нас, провоцирующих³⁷⁾ новую войну”.

Простые люди единодушно и сплоченно борются за прочный демократический мир.

(„Огонек”)

Р р — R r

С с — S s

Т т — T t

У у — U u

В в — W w

Ы ы — Y y

З з — Z z

Ж ж — Ż ż

Ч ч — Cz

Ш ш — Sz

Щ щ — Szcz

Е е — Je

Ю ю — Ju

Я я — Ja

Я я — Ja

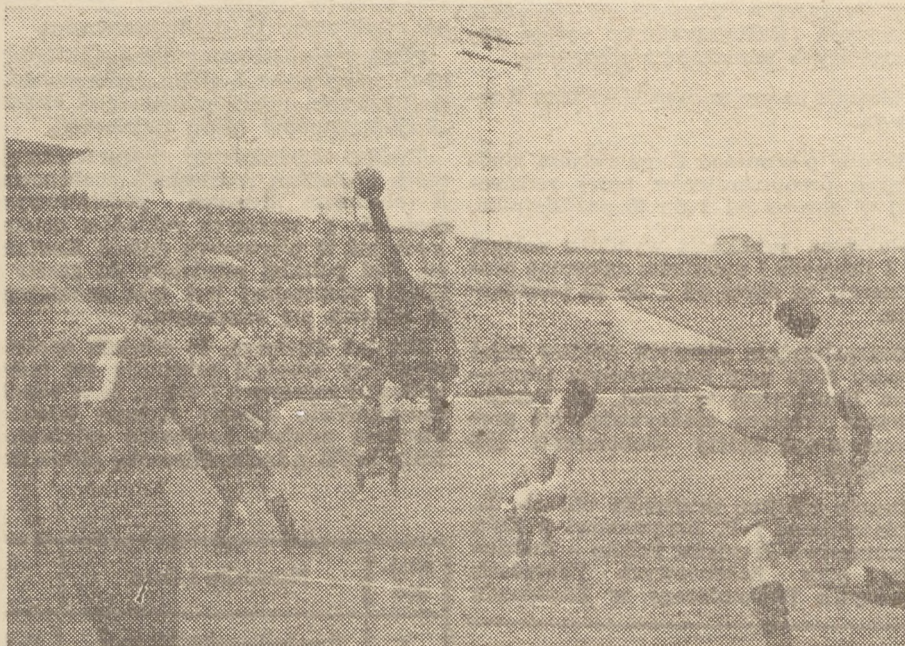
znak zmiękczenia **Ь ь**

1) listy; 2) niezłomnej; 3) zdecydowaniu; 4) walczyć; 5) spokój; 6) zachować; 7) tutaj: między innymi; 8) otrzymywanych; 9) zagranicznych; 10) krajów; 11) prasy; 12) społecznymi; 13) obywatelami; 14) niezwalczony; 15) ostoje; 16) potężną; 17) podpalaczy; 18) Angielka; 19) pochodnia; 20) tutaj: świata; 21) nędza; 22) znów; 23) zachwycam się; 24) razem; 25) powietrznego; 26) nie chcą; 27) wysłane; 28) spalone; 29) zdemolowane; 30) możliwości; 31) własną; 32—33—34) według własnego zdania; 35) uważnie; 36) działaniami; 37) prowokujących; 38) jednomyślnie; 39) zwarcie; 40) trwały.

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR zakończone

SPOTKANIA piłkarskie o mistrzostwo ZSRR zakończyły się rozgrywkami w Mińsku i w Moskwie. W Moskwie miejscowe CDKA zremisowało z leningradzkim Zenitem 1:1, w Mińsku moskiewskie Dynamo pokonało tamtejsze Dynamo 2:0.

Tytuł mistrza na ten rok zdobyło ponownie po trzyletniej przerwie moskiewskie Dynamo, które w 34 spotkaniach uzyskało 57 pkt. i rekordową w mistrzostwach strzeloną ilość bramek — 104. Drugie miejsce zajmuje zeszłoroczny mistrz — drużyna CDKA, mając 51 pkt i st. br. 86:30. Na trzecim miejscu uplasował się Spartak. Czwartą lokatę uzyskało Torpedo (Moskwa), dzięki lepszym stosunkowi bramek przed leningradzkim Zenitem. Obie drużyny mają po 42 pkt. Dynamo (Tbilisi) uzyskało w rozgrywkach 40 pkt. i ukończyło mistrzostwa na szóstym miejscu.



Atak „Dynamo“ pod bramką CDKA. Pomimo świetnych momentów obrony, bramkarz Nikanorow nie uchronił swojej drużyny od porażki.

Polsko-radzieckie zawody w strzelaniu myśliwskim



Marszałek Zymierski wita się z zawodnikami radzieckimi.

W dniu 15 bm odbyło się w Szczytowie pod Warszawą uroczyste otwarcie strzelnicy standowej Polskiego Związku Łowieckiego połączone z zawo-

dami w strzelaniu do rzutków pomiędzy polską ekipą strzelców standowych a ekipą radzieckich strzelców standowych.

Na uroczystość przybyli: minister obrony narodowej Marszałek Polski Michał Zymierski, ministrowie — Dąbrowski, Dybowski i Podedworny, wiceprezydent m. st. Warszawy — Strzelecki oraz generał przy prezesem PZŁ gen. dyw. Szareckim na czele.

Obecni byli również: ambasador CSR Piszek, przedstawiciel Armii Radzieckiej — gen. Orłow oraz attaché wojskowy CSR — płk. Bedrich.

Po odegraniu hymnów narodowych — polskiego i radzieckiego — otwarcia strzelnicy dokonał prezes honorowy PZŁ i protektor zawodów Marszałek Zymierski, oddając strzał honorowy.

Otwierając zawody i witając ekipę radziecką Marszałek Zymierski podkreślił, że zawody zorganizowane zostały w „Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” dla podkreślenia serdecznych stosunków łączących bratnie narody.

Po przemówieniu ustawiły się na betonowym standzie drużyny radziecka — z kpt. drużyny Kuźmienką — i polska — z kpt. drużyny Korolkiewiczem na czele. Przy dźwiękach hymnów narodowych kapitanowie drużyn wymienili pomiędzy sobą upominki — symbole przyjaźni.

Drużyna radziecka otrzymała pięknie wykonaną w brązie syrenę warszawską, drużyna polska — brązowego orła. Wśród okłasków publiczności długo i serdecznie ścisną sobie dłonie kapitanowie drużyn.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: drużyna radziecka — Kuźmienko, Kaszpar, Klementiew, Anochin, Kowiesnikow i Maksimow; drużyna polska — przewodniczący komitetu wykonawczego PZŁ — Korolkiewicz, 3-krotny mistrz świata w strzelaniu do rzutków i zwycięzca na Olimpiadzie w roku 1936 Józef Kiszkurno, 4-krotny mistrz świata w strzelaniu kulą — Kazimierz Zaleski, wielokrotny mistrz Polski — Wilhelm Ziegenhirte oraz wielokrotni reprezentanci barw narodowych — Roman Feill, Konstanty Łyskowski i Witold Jeziorowski.

Sędzią głównym zawodów był kierownik ekipy radzieckiej gen.-mjr Surczenko, Bohater Związku Radzieckiego.

Indywidualnie zwyciężył 3-krotny mistrz świata w strzelaniu do rzutków Józef Kiszkurno (Polska), osiągając 88 pkt. na 100 możliwych. Następnie miejsca zajęli: Roman Feill (Polska) — 85 pkt., Klementiew (ZSRR) — 81 pkt., Kuźmienko (ZSRR) — 80 pkt., Wilhelm Ziegenhirte (Polska) — 78 pkt. i 4-krotny mistrz świata Kazimierz Zaleski (Polska) — 77 punktów.

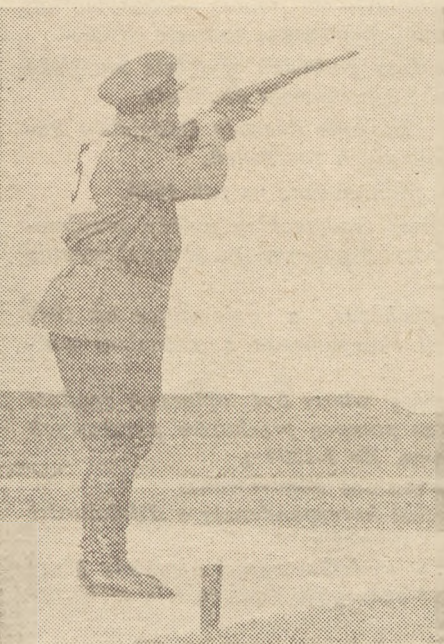
Poza konkursem odbyło się strzelanie do tzw. „puli”, polegające na oddaniu jak największej ilości strzałów bez chybienia, przy czym za drugim chybnym strzałem zawodnik zostaje wyeliminowany. W konkurencji tej, po niesłychanie emocjonującej walce i czterokrotnej rozgrywce, zwyciężył Konstanty Łyskowski (Polska) przed Kawesznikowem (ZSRR). Podkreślić należy, że najlepsi zawodnicy, jak Kiszkurno, Zaleski i inni zostali w tej konkurencji wyeliminowani.

Na uroczyste rozdanie nagród, które odbyło się po zakończeniu zawodów przybyli: ministrowie — Świątkowski i Podedworny oraz dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej poseł Motyka.

Wręczając liczne cenne nagrody zawodnikom polskim i radzieckim, minister Podedworny podkreślił, że zawody te zorganizowane zostały w „Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”. Niech nagrody te — powiedział minister — będą pamiątką i symbolem coraz bardziej pogłębiającej się przyjaźni i współpracy pomiędzy bratnimi narodami.

W imieniu zawodników radzieckich odpowiedział kapitan drużyny Kuźmienko, dziękując w serdecznych słowach za gościnne i braterskie przyjęcie.

Przy dźwiękach hymnów narodowych najlepsi zawodnicy obu drużyn Kiszkurno (Polska) i Klementiew (ZSRR) opuszcili z masztów flagi państwowe.



Najlepszy z zawodników radzieckich — płk. Klementiew, uzyskał 81 punktów na 100 możliwych.

Tydzień w sporcie

JUNIORKI RADZIECKIE USTALAJĄ REKORDY W LEKKOATLETYCE

NA odbywających się w Tbilisi zawodach z udziałem najlepszych lekkoatletów radzieckich, szczególnie dobre wyniki uzyskują juniorki, które poprawiły rekordy krajowe junierek w kilku konkurencjach. I tak: Zubina w rzucie dyskiem uzyskała wynik 41,12 m., co przewyższa dotychczasowy rekord ZSRR dla dziewcząt w wieku 17—18 lat o 69 cm. W biegu na 100 m. nowy rekord ustanowiła Bogdanowa czasem 12,2 sek. Nową rekordzistką w biegu na 80 m. ppl. została Koczladze (Tbilisi), która uzyskała na tym dystansie czas 12,1 sek., o 0,1 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu.

Na tych samych zawodach padł również rekord juniorów. Dwaj 17-letni zawodnicy Sziszanow i Babasziński uzyskali w sztafecie 3×1.000 jednakowy czas na swoich odcinkach — 8:16,6.

MASOWY UDZIAŁ LEKKOATLETÓW ZSRR W ZAWODACH KORESPONDENCYJNYCH

WSZECHZWIĄZKOWY Komitet Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR podsumował wyniki lekkoatletyczne meczów korespondencyjnych, rozegranych we wrześniu w 122 miastach radzieckich. W drugiej rundzie rozgrywek uczestniczyło ok. 125 tys. zawodników, tj. o 30 tys. więcej niż w I-szej rundzie, która odbyła się w lipcu. Po dwóch rundach spotkań w poszczególnych grupach pierwsze miejsca zajmują: Moskwa, Kijów, Iwanowo i Tartu.

Zawody przyczyniły się do wyłonienia wielu nowych talentów. Spośród młodych zawodników wyróżnił się m. in. Finke z Samarkandy, który uzyskał w skoku wzwyż 188,5 cm. Zawodnicy, którzy uzyskali najlepsze wyniki, spotkają się następnie na jednej bieźni, by w jednakowych warunkach zmierzyć swe siły. Pierwsze takie zawody odbędą się w końcu października w Tbilisi. Weźmie w nich udział 300 średnio i długodystansowców z obszaru całego Związku Radzieckiego.

MISTRZOSTWA SZERMIERCZE ZSRR

WTBILISI ponad 260 szermierzy rozpoczęło drużynowe mistrzostwa Związku Radzieckiego w szpadzie, szabli, florecie i w walce na bagnety.

Mistrzostwa szermiercze ZSRR odbywają się od roku 1923. W dotychczasowych turniejach rzadkim sukcesem może poszczycić się czołowy szermierz radziecki Wyszepolski. Zdobył on 16 razy tytuł mistrzowski w różnych konkurencjach szermierczych.

Tytułu mistrzowskiego w konkurencji drużynowej broni zespół „Dynamo” (Moskwa).

Marsze szlakami zwycięstw

Wcałym kraju w miastach i gminach odbyły się dla uczczenia 6 rocznicy bitwy pod Lenino — jesienne marsze „Szlakami zwycięstw”. Marsze stały się wielką manifestacją przyjaźni polsko-radzieckiej. W marszach wzięli udział chłopcy i dziewczęta od 11 lat. Trasy marszów wynosiły od 2,5 km do 10 km, w zależności od wieku. W kategorii dla chłopców od 15 lat dopuszczalny był marszobieg.

W Warszawie w marszach „Szlakami zwycięstw” wzięło udział ok. 17 tys. uczestników. Ulice marszów udekorowane były transparentami, a tysięczne rzesze mieszkańców od 15 lat dopuszczalny był jacych.

Starty marszów odbywały się przed pomnikami Braterstwa Broni i Wdzięczności na Pradze. W pierwszym punkcie przed wymarszem przemówił do zgromadzonych przewodniczący Warszawskiej Rady Zw. Zawodowców — Siwczyński, przedstawiciel W. P. — uczestnik bitwy pod Lenino mjr Dajbóg oraz delegat Komitetu Stołecznego ZMP — Badowski. Mówcy podkreślali olbrzymie znaczenie bitwy pod Lenino, która stała się początkiem nierozwalnego braterstwa broni żołnierzy polskich i radzieckich.

Redaguje Komitet przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Współpraca” Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Prenumerata: rocznie — zł 650, półrocznie — zł 340, kwartalnie — zł 170. Prenumeratę można wpłacać w każdym urzędzie pocztowym na konto Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w PKO Warszawa, nr 1-4769 z zaznaczeniem „prenumerata za...”, egz. tygodnika „Przyjaźń” od dnia... lub zgłaszać bezpośrednio do Centralnego Wydziału Kolportażu Sp. Wyd. „Współpraca” Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Warszawa-Praga, Ratuszowa 21 lub za pośrednictwem oddziałów wojewódzkich Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Ogłoszenia: obowiązuje cennik nr 7. Adres redakcji tygodnika „Przyjaźń” Warszawa, ul. Kredytowa 5, tel. 8-53-89. Adres Administracji: Warszawa, Kredytowa 5.

Administracja jest czynna codziennie, oprócz niedziel i świąt w godz. od 8—16, w soboty w godz. od 8—14. Składano w Drukarni R. S. W. „Prasa” Warszawa, Al. Jerozolimskie 85. Odbito w Drukarni RSW „Prasa”. Smolna 12.

B — 88378

POPULARYZUJEMY PRASĘ RADZIECKĄ

Wyniki indywidualnego współzawodnictwa

W OGÓLNOPOLSKIM Konkursie Spółdzielni Wydawniczej „Współpraca”, jak już donosiliśmy uprzednio, współzawodnictwo odbywa się w konkurencji indywidualnej i zespołowej.

Każde Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej biorące udział w Konkursie zgłosiło listę swych członków uczestniczących w współzawodnictwie indywidualnym.

Wyniki współzawodnictwa indywidualnego są obliczane w konkurencji zespołowej między Kołami. Wyniki uzyskane przez poszczególne Koła są zapisywane na dobro Oddziału, na terenie którego znajduje się dane Koło. Suma wyników wszystkich Kół znajdujących się na terenie powiatu jest brana pod uwagę przy współzawodnictwie między oddziałami powiatowymi i grodzkimi.

Liczby zjednoczonych prenumeratorów na terenie poszczególnych powiatów są przedmiotem współzawodnictwa między oddziałami wojewódzkimi.

A zatem od wyników uzyskanych przez poszczególne członków uczestniczących w Konkursie Kół terenowych zależy w decydującym stopniu zajęcie od-

powiedniego miejsca przez oddział powiatowy względnie wojewódzki.

2 i pół miesięczny okres trwania Konkursu został podzielony na pięć turnusów, w których dokonuje się obliczenia zdobytych prenumeratorów przez poszczególnych uczestników Konkursu.

Obecnie mamy za sobą 1-szy etap Konkursu.

Wyniki pierwszego etapu dotyczą zjednoczonych prenumeratorów prasy radzieckiej w okresie od 1 do 15 października.

Następna publikacja wyników nastąpi po 1 listopada i uwzględni zgłoszone prenumeraty za okres od 1 do 30 października.

Bezapelacyjnie pierwsze miejsce zajął członek Koła przy Państwowym Gimnazjum Handlowym w Łodzi, ob. Przelaskowski Wacław, zjednywając 144 prenumeratorów, którzy zaabonowali 159 czasopism.

Drugie miejsce przypadło ob. ob. L. Popławskiemu i P. Bergmanowi z Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Zawidowie

z terenu województwa wrocławskiego, którzy zjednali 81 prenumeratorów.

Trzecie miejsce zajął ob. Szejkowski z Koła TPPR przy Tartaku Lasów Państwowych w Jarocinie woj. poznańskiego zdobywając 71 prenumeratorów.

Poniżej zamieszczamy tabelę 30 kolejnych zwycięzców I etapu ogólnopolskiego Konkursu premiowanego pod hasłem „Popularyzujemy prasę radziecką”.

Tysiące egzemplarzy najprzeróżniejszych czasopism radzieckich zaabonowali słuchacze licznych podstawowych średnich i wyższych zakładów naukowych już w pierwszych dniach Konkursu. Pęd polskiej młodzieży do gazety i książki radzieckiej jest tym cenniejszy, że odbywa się samorzutnie

Nic też dziwnego, że właśnie spośród młodzieży szkolnej rekrutuje się indywidualny zwycięzca I etapu, że w współzawodnictwie między Kołami również pierwsze miejsce przypadło szkolnemu Kołu TPPR z Łodzi. Niemniej cieszą nas

wyniki uzyskane przez reprezentantów innych środowisk, a zwłaszcza fabrycznych i wiejskich.

Polski robotnik fabryczny wiele słyszy o potęgę radzieckiego przemysłu, nie więc dziwnego, że pragnie nauczyć się nowych metod pracy, a czasopismo fachowe może mu wiele w tym pomóc.

Tym też należy tłumaczyć wielkie zainteresowanie robotników polskich ze wszystkich dziedzin przemysłu fachową prasą radziecką i masowe jej prenumerowanie.

Na odcinku wiejskim obserwujemy również znaczne ożywienie. Jeśli nawet wynikowo wieś polska pozostaje daleko w tyle poza miastem, to jest raczej skutkiem znacznie mniejszej znajomości języka rosyjskiego niż braku zainteresowania prasą radziecką. Ostatnio jednak i pod tym względem daje się zauważyć wielką poprawę dzięki inicjatywie Kół terenowych Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, które organizują masowo kursy języka rosyjskiego.

Instrukcja dla Kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W związku z rozpisaniem przez Spółdzielnię Wydawniczą „Współpraca” Warszawa, Ratuszowa 21, Ogólnopolskim Konkursie Premiowanym pod hasłem

„POPULARYZUJEMY PRASĘ RADZIECKĄ”

w ramach zaleconej przez Zarząd Główny T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej kampanii zjednywania prenumeratorów na czasopisma radzieckie, przypominamy, że:

1. Akcja zjednywania prenumeratorów na czasopisma radzieckie jest przedmiotem planowej działalności każdego Koła w okresie od 1 września do 15 grudnia b. r.
2. Akcja ta winna być uwzględniona w umowach współzawodnictwa pracy między Kołami terenowymi.
3. Ogólnopolski Konkurs Premiowany p. h. „Popularyzujemy Prasę Radziecką” umożliwi każdemu Kołu wykazać się konkretnymi wynikami swojej działalności w okresie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.
4. W akcji zjednywania prenumeratorów na czasopisma radzieckie i w Konkursie winny wziąć jak najczynniejszy udział wszystkie Koła T. P. P. R.
5. Wszystkie Koła terenowe T. P. P. R. otrzymały od nas materiał propagandowy i techniczny.
6. Koła, które, z przyczyn od nas niezależnych, nie otrzymały druków propagandowych (afiszów, ulotek, prospektów, prelekcji) i technicznych (katalogów czasopism radzieckich, bloków z deklaracjami zamówieniowymi) mogą otrzymać te materiały, zawiadamiając nas o niedoręczeniu przesyłki.
7. Koła, które otrzymały materiał już zużytkowały, mogą otrzymać dalsze partie druków od Zarządów Oddziałów Grodzkich względnie Powiatowych, na terenie których się znajdują.
8. Zebrane zamówienia na prenumeratę czasopism radzieckich (na przesłanych drukach) należy raz w tygodniu — co sobotę — odsyłać do Spółdzielni Wydawniczej „Współpraca”, Warszawa, Ratuszowa 21.
9. Na deklaracjach zamówieniowych należy podawać czytelnie nazwisko Członka i adres koła T. P. P. R., które zwerbowało abonenta.
10. Raz w tygodniu należy powiadamiać listownie Zarządy Oddziałów Powiatowych lub Grodzkich o ilości zebranych zamówień.
11. Nie należy przyjmować zamówień na prenumeratę na rok 1949.
12. Zamówienia na prenumeratę czasopism radzieckich należy przyjmować zgodnie z warunkami prenumeraty, podanymi na drugiej stronie katalogu tylko na 1950 rok.
13. Wszystkie zamówienia nadesłane dotychczas, a opiewające na 1949 rok winny być specjalnymi pismami skorygowane z podaniem ważności na 1950 rok.
14. Pozyskane zamówienia na prenumeratę winny być opłacone zgodnie z cennikiem, podanym w Katalogu, za pomocą przekazów pocztowych na nasze konto w P. K. O. Warszawa, Nr 1-1394.
15. Zamówienia nieopłacone nie będą przez nas honorowane.
16. Każde Koło terenowe powinno nadesłać korespondencję o działalności swojej i w miarę możliwości ciekawą fotografię.
17. Każde Koło powinno zorganizować w siedzibie swojej czytelnię prasy radzieckiej i wyposażać ją w komplet czasopism radzieckich, otrzymywanych na warunkach prenumeraty.
18. Koła z terenu każdego powiatu, które zjedną największą liczbę prenumeratorów, otrzymają poza nagrodami przewidzianymi w Regulaminie Konkursu, bezpłatnie wybrane czasopisma radzieckie przez cały 1950 rok.

Miejsce	Nazwisko i imię	Koło TPPR	Adres	Wyu. zjed. pren.
1	Przelaskowski Wacław	Państw. Gimn. i Lic. Handlowe	Łódź	159
2	Popławski L. i Bergman P.	Państw. Zakł. Przem. Bawełn.	Zawidów woj. wrocławskie	81
3	Szejkowski Kazimierz	Tartak Lasów Państw.	Jarocin, woj. poznańskie	71
4	Benisz K.		Jelenia Góra	48
5	Smakowski T. i L. Sołtysik	Urząd Skarb.	Kluczbork	40
6	Janczuk Nazar	Nadleśnictwo	Podgórna, pow. Ostrołęka	39
7	Soczyński Bolesław	Państw. Szkoła Ogólnokształc.	Zwoleń - Pomorze	38
8	Osmańska Anna	Miejskie	Ośno-Lubuskie woj. poznańskie	36
9	Przesmycka Barbara	Centrala Tekst.	Lublin	33
10	Kuczyńska Waleria i Gaweł Jan	przy Studium Przygotowaw.	Szczecin	28
11	Stefaniak Wiesława	Centr. Kraj. Sur. Wełn.	Łódź	25
12	Nosal Wacław	Oddz. Drogowy	Białystok	23
13	Jagnięska	Giełda Zboż.-Towarowa	Łódź	22
14	Szubert Franciszek	Jelen. Zakł. Papiernicze	Jelenia - Góra	22
15	Roszczenko Jerzy	Liceum Pedagog.	Białystok	22
16	Z. Sobocki	Państw. Liceum	Gostów, woj. warszawskie	22
17	Grotowski	Szkoła Podst. im. M. Konopnickiej	Rzeszów	21
18	Olszowska Maria i Gatuszka P.	B. G. K.	Tarnów	18
19	Hendel Rufin	P. U. B. P.	Białystok	18
20	Wołek Eugeniusz	Zarząd Miejski	Jędrzejów	17
21	J. Śliwiński	Izba Skarbowa	Płock	17
22	Domański Jerzy	Nr 111	Warszawa	17
23	H. Muraszko	Prac. St. Zdr.	Nidzica, woj. olsztyńskie	16
24	Małkowska Wanda i Nowakowski Miecz.	P. K. P. G.	Bydgoszcz	16
25	Franciszek Cendrowski	Gminne	Stare Kurowo, woj. poznańskie	16
26	Wojciechowski Zdzisław	KP PZPR	Szczecin	15
27	Szymoniuk	P. R. Z. Z.	Lublin	13
28	Anna Baradziej		Pszczyna	13
29	Żółciński Marcin	Biuro O. Jz. Pow. TPPR	Grudziądz	12
30	Józef Barinicki	Zarząd Drogowy	Kwidzyn	10

W „Kąciku” Durowa



1



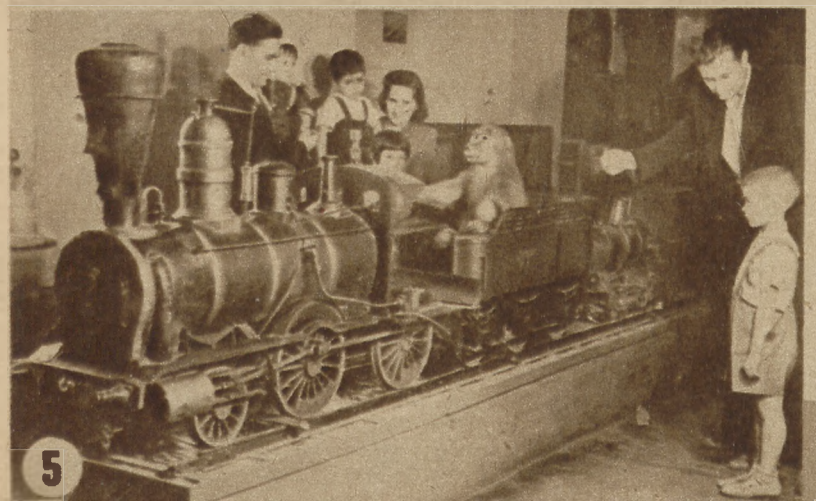
2



3



4



5

W Moskwie przy ulicy Durowa znajduje się zwierzyniec, w którym „występują” tresowane zwierzęta. Zwierzyniec ten został założony przez znanego artystę cyrkowego, Włodzimierza Durowa, zoopsychologa zajmującego się tresurą zwierząt przy zastosowaniu własnej metody, polegającej na zupełnym odrzuceniu bata jako „środka” nauki. Durow tresował swych „wychowanków” całkowicie „bezboleśnie” zmuszając zwierzęta do podporządkowania się swej woli, nie biciem, lecz przeciwnie — łagodnym obchodzeniem się z nimi, a wykorzystując jedynie w charakterze nagrody wrodzone wszystkim zwierzętom... łakomstwo. Ta właśnie jego „metoda łagodności” dała wspaniałe wyniki i znalazła licznych naśladowców.

Zwierzyniec jego nazwany obecnie na jego cześć „Kącikiem Durowa” w chwili otwarcia liczył niewielką ilość oswojonych zwierząt, wyłącznie tych, z którymi występował Durow na arenie cyrkowej. Dziś w „Kąciku Durowa” przebywają setki zwierząt, tresowanych przez cały zespół naśladowców Durowa, z jego córką Anną na czele. Zarówno Anna Durowa, jak i cała podległa jej zespół pracują nadal metodą Włodzimierza Durowa, osiągając łagodnym obchodzeniem się ze swymi wychowankami wprost rewelacyjne wyniki.

„Kąciak Durowa” odwiedzają licznie dzieci i młodzież szkolna, która w bezpośrednim zetknięciu się ze zwierzętami przyswaja sobie łatwo cenne wiadomości o ich życiu i obyczajach.

1) Dzieci zapoznają się ze szkockim „pony” zwanym „Kriepysz” (silacz). Konik ten jest utalentowanym artystą: gra w orkiestrze jazzowej, tańczy, kłania się publiczności. A wszystko to wykonuje bez bata i bez groźnych okrzyków swego wychowawcy.

2) Anna Durowa uczy swego pupila rena — „Alioszę” gry na „czinelach”. „Aliosza” występuje w „Teatrze Zwierząt” w muzycznym numerze, który wykonuje wspólnie z niedźwiedziem i... prosiątkiem.

3) Biały niedźwiadek „Purga” jest nieco zawstydzony swym występem przed młodymi widzami.

4) Młode „sajgacze” — rzadkie okazy rosyjskiej antylopy, karmione tymczasem, jak niemowlęta „z buteleczki”, wkrótce wystąpią również w „Teatrze Zwierząt”.

5) Słynna kolej Durowa, na której wszystkie funkcje pełniły zwierzęta, znajduje się obecnie w Muzeum „Kąciaka Durowa”. Małpka w roli maszynisty z powagą pełni swe czynności.

6) Synek jednego z treserów Toluś Wiedłkin i biały niedźwiadek „Purga” — to wielcy przyjaciele.

7) Po zakończeniu przedstawienia w „Teatrze Zwierząt” i zwiedzeniu zwierzynicy, młodzi widzowie z żalem opuszczają „Kąciak Durowa”.

8) Mała małpeczka makaki budzi swymi występami ogólną wesołość wśród młodocianych widzów.

9) Sympatyczny „aktor” „Teatru Zwierząt”, długowłosey skunks z powagą ciągnie wodę z miniaturowej studni.

10) Przedziwna orkiestra, w której na wszystkich instrumentach grają zwierzęta cieszy się powodzeniem na widowni.



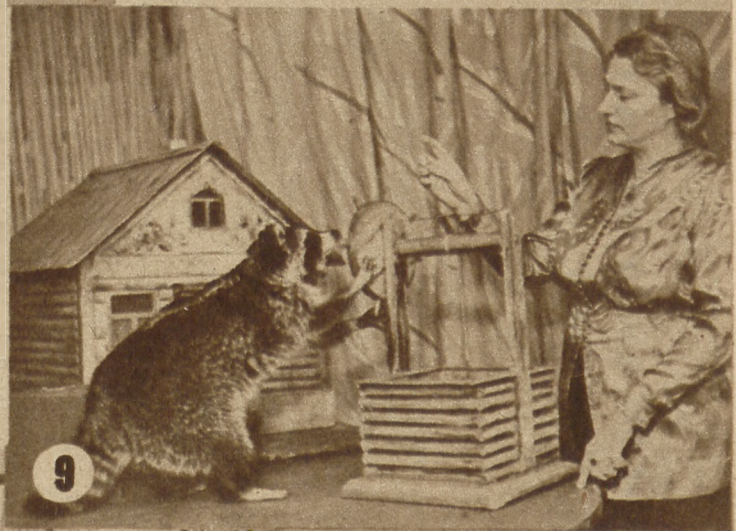
6



7



8



9



10



W. N. Jakowlew — KOLCHOZOWE STADO

Wasilij Nikołajewicz Jakowlew (ur. w 1894 r.) znany malarz radziecki, kształcił się w Szkole Malarstwa, Rzeźby i Architektury. Liczne wystawy jego prac, a mianowicie: w latach 1920 — 1923 w Związku Radzieckim, w r. 1924 w Ameryce oraz w r. 1928 w Paryżu i Wenecji, zdobyły mu szeroki rozgłos, sławiąc go w rzędzie wybitnych malarzy radzieckich.